...pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 27 LUTEGO 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 57

...BRADY KOMISJI WOJSKOWEJ

Skandal na posiedzeniu. — B.B. przeciw pos. Pająkowi.

...Trąmpczyński ...yma rewolwer ...pogotowiu

PRZY ODGŁOSIE POLICZKÓW

Oświadczenie posła Burdy. — Przekręcone sprawozdania z komisji ...jskowej.—Krzyki i hałasy na sali.—Incydent z pos. Trąmpczyńskim.

...edzenie komisji wojskowej, zwo... po raz pierwszy przez nowego prze... ...czącego, posła cekawistycznego ..., miało przebieg niezwykle burz-...

...wstępie sekretarz komisji, pos. ... z fr. rew. PPS złożył oświadcze... ...protokułu, w którem zaznacza, że ...Pająk ogłosił w swoim czasie spra... ...e z komisji wojskowej o

...rakterze kłamliwym i prowokacyjnym

...cając słowa wypowiedziane na ... pod jego adresem. Na jednem z ...eń komisji pos. Burda napiętno... ...nem **pospolitego tchórza, paszk... i łobuza pos. Pająka. Pos. Pająk** ...adcza dalej pos. Burda — **nie wy... z moich słów żadnych konsek...** ... W dalszym ciągu pos. Burda ...a że i inne sprawozdania poda... ... pos. Pająka do „Robotnika" a ...nie dotyczące jego przemówie... ...ały **prowokacyjnie przekręcone ... wroga prasa zagraniczna mo... broń przeciwko honorowi ofi... przeniesionych na emeryturę.** ...a tego sprawozdania, którym ..., Pająk, napiętnowałem

...anem prowokatora i łajdaka

...dświcie", na co również p. Pa... zareagował.

...ej oświadcza pos. Burda: wybór ...ka na przewodniczącego komisji ...wej nie jest wynikiem postawie... ...o kandydatury przez jego własne ...ctwo **ale postawił go jako kandy... ...sel Trąmpczyński z N. D. i dla... ...szę uważać, że stronnictwo en... ... dla swoich tajemniczych celów ...nych, szkodzących państwu i je..., wysunęło p. Pająka indywidu... ... przewodniczącego, jako narzę... ...wolej polityki.** Biorąc wszystko ...ze pod uwagę, uważam p. posła ... jako **człowieka, stojącego niżej ... przeciętnego obywatela i oś...am, że byłoby niżej mojej godno... ...nie z nim w prezydjum komisji ...ać i dlatego składam godność se... ...a komisji.**

...mimo kilkakrotnych przerywań ... przewodniczącego pos. Pająka, ...rda złożył deklarację swoją w ca... do protokułu. Już temu oświadcze... ...warzyszyły

krzyki i hałasy.

...ej zabrał głos pos. prof. Kozłow... (BB), który powołując się na głosy ... i przedkładając nawet wycinki, ...uje, że pos. Trąmpczyński otrzy... od „kajzera Wilhelma wyrazy uz... za lokajskie prace.

...słowi Kozłowskiemu przerywają. ...Łazarski (BB) wstrąca pod adre... p. Trąmpczyńskiego:

— Pan popierałeś niemców a teraz ubierasz się w togę dostojeństwa".

Pos. Stefan Dąbrowski pod adresem posła Łazarskiego:

— Dureń!

Pos. Łazarski zrywa się z miejsca i dwukrotnie

policzkuje p. St. Dąbrowskiego

przyczem odpycha pos. Trąmpczyńskiego.

Pos. Trąmpczyński oświadcza, że odskoczył umyślnie, bo **rewolwer miał w pogotowiu, by reagować, gdyby on został spoliczkowany.**

Wśród niesłychanej wrzawy otwarto drzwi sali obrad komisji, na którą wbiegło szereg posłów, woźnych i strażnik marszałkowski.

W obradach nastąpiła krótka przerwa.

Po przerwie, po wyjaśnieniach pos. Łazarskiego, dlaczego rzucił się na pos. Stefana Dąbrowskiego, przewodniczący Pająk przy...ołuje **posłów Dąbrowskiego i Łazarskiego do porządku,** poczem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do wniosku Klubu Nar. w sprawie zmiany karnej procedury wojskowej.

Klub B.B. i poseł Pająk.

W imieniu klubu BB. przed przystąpieniem do właściwych obrad, pos. Snopczyński złożył następujące oświadczenie:

P. pos. prof. Krzyżanowski w przemówieniu swem oświadczył, że wybór p. Pająka na przewodniczącego komisji wojskowej musi być uważany przez wszystkich wojskowych, członków komisji wojskowej za wyraźną prowokację, albowiem p. Pająk postawił w sejmie odrodzonej Polski wniosek o zredukowanie armji o 60.000 ludzi.

Przewodniczący, pos. Pająk nie wyciągnął z tego żadnych konsekwencyj, wobec czego reprezentacja klubu B.B. W.R. w komisji wojskowej, składająca się wyłącznie z byłych wojskowych, odznaczonych krzyżami wojskowemi za udział w wyzwoleńczej wojnie, nie uważa za możliwe dla siebie pod przewodnictwem pos. Pająka brać udział w pracach komisji wojskowej.

***

Komisja wojskowa zdekompletowana z powodu opuszczenia jej przez członków klubu BB zabrała się jednak do pracy nad **nowelizacją ustawy o wojskowej procedurze karnej** i na wniosek posła Liebermana (PPS) postanowiła zmienić jeden z punktów tej ustawy w sposób taki, że aresztowanie osoby wojskowej dopuszczalne jest tylko ze względu na nadzwyczajne okoliczności, a trwać może nie dłużej jak 2 miesiące. Pozatem aresztowanie osoby wojskowej nastąpić może jedynie na podstawie polecenia władz sądowych.

W kuluarach sejmu.

W kuluarach sejmu wrzało jeszcze wczoraj przez kilka godzin. Onc...jsze zajścia na plenum sejmu pomiedzy posłem Stańczykiem a Kleszczyńskim, oraz wczorajsza bójka na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej wywołały w całym parlamencie nieprawdopodobne wrzenie. Miarą nastrojów w kuluarach sejmowych może być fakt, że poseł Trąmpczyński (Klub Narodowy) oświadczył:

— Od 1926 roku noszę przy sobie rewolwer. Gdyby mnie ktoś obraził nie zawahałbym się strzelić.

Wicekonsul amerykański aresztowany

za współudział w skandalicznej aferze fałszerskiej. — Władze policyjne aresztowały ogółem 17 osób.

Fałszerze wywozili kobiety zawierając z niemi fikcyjne „śluby"

Warszawa, 26 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Od dłuższego już czasu władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie fałszywych list wjazdowych do Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski.

Dochodzenie prowadzone jest zarówno przez władze polskie, jak i amerykańskie. **W sprawę jest zamieszany wicekonsul amerykański w Warszawie Halle. Na trop afery wpadły władze policyjne polskie w czerwcu 1929 r., gdy w Hotelu Londyńskim na Nalewkach aresztowano niejakiego Borysa Baskina vel Baskira, obywatela amerykańskiego przy którym znaleziono różne dokumenty, amerykańskie blankiety paszportowe i obfitą korespondencję pomiędzy Nowym Jorkiem a Warszawą.**

W kilka dni po aresztowaniu Baskina u władz polskich interwenjował wicekonsul amerykański Halle, stwierdzając, że Baskin jest niewinny i prosząc o zwolnienie go z aresztu. Na skutek tej interwencji Baskina zwolniono. Natychmiast po zwolnieniu uciekł on do Ameryki.

W kilka tygodni potem władze śledcze w Warszawie otrzymały od policji w Nieświeżu wiadomość, że wspomniany **Baskin wywozi kobiety za fałszywemi paszportami do Ameryki, biorąc z niemi fikcyjne śluby. Aresztowano w Nieświeżu cztery kobiety, z których wszystkie miały paszporty i wizy podpisane przez Halle'ego oraz fałszywe akty ślubne z podpisem rabina Kestenberga.**

We wrześniu w pobliżu konsulatu amerykańskiego na ulicy Jasnej aresztowano również cztery osoby, **przy których znaleziono dokumenty na wyjazd do Ameryki podpisane przez wice-konsula Halle oraz wice-konsula Corcorana. Podpisy konsula Corcorana, jak się okazało, były sfałszowane.**

W związku z tą sprawą policja aresztowała trzech urzędników konsulatu amerykańskiego mianowicie Mirona Zapsałka, który był kwalifikatorem stanu zdrowia i woźnych konsulatu Jakóba Adamskiego i Kazimierza Gelerta. Jak ustalono sprzedawali oni fałszywe blankiety i podrobione wizy, biorąc po 600 dolarów od osoby.

Następnie w hotelu „Rosja" przy ulicy Nowolipki aresztowano Leona Szapiro, **który był pośrednikiem pomiędzy Baskinem i wice-konsulem Halle i emigrantami.**

W związku z tą sprawą aresztowano 17 osób. Wice-konsul Halle wyjechał na urlop do Ameryki, gdzie go aresztowano na polecenie konsula amerykańskiego w Warszawie p. Cole. Razem z nim aresztowano również Baskina, który uciekł z Polski.

Seinfeld wypuszczony na wolność

za kaucją 1000 zł.—Śledztwo przeciw red. Szczepanikowi umorzone.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Kazimierz Rudnicki umorzył wczoraj śledztwo przeciw redaktorowi Agencji Wschodniej p. Adamowi Szczepanikowi pociągniętemu do odpowiedzialności sądowej za wydawanie tajnych biuletynów prasowych.

Jednocześnie prokurator Rudnicki wobec zakończenia śledztwa zadecydował wypuścić na wolność za kaucją 1000 złotych oskarżonego o zorganizowanie podsłuchu telefonicznego Jana Seinfelda.

TARDIEU FORMUJE GABINET.

Izba deputowanych nie jest w stanie wyłonić trwałego rządu.—Poincare nie przyjął misji utworzenia rządu.

Prasa lewicowa domaga się rozpisania nowych wyborów.

Paryż, 26 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu

Paryż, 26 lutego.

Prasa paryska, omawiając wczorajszy upadek gabinetu p. Chautemps, podnosi, *iż wynik głosowania był zarazem moralnem zwycięstwem dla Tardieu.*

Jego też wysuwa część dzienników na stanowisko przyszłego premjera.

Część prasy stwierdza jednak, że wczorajsze posiedzenie izby wykazało, iż parlament francuski podzielił się na dwie, mniej więcej równe grupy i że w obecnych warunkach nie może być mowy o stworzeniu jakiegoś czysto prawicowego czy lewicowego gabinetu. *Jedynym możliwym obecnie rządem jest gabinet oparty na szerokiej koncentracji stronnictw.*

Z tego też względu uważają niektórzy, *że ewentualna misja p. Tardieu nie powiodłaby się, gdyż radykali stanowczo nie zgodzą się na poparcie jego gabinetu.*

Jeden z dzienników lewicowych oświadcza wręcz, że przy obecnym układzie sił w parlamencie nie może być mowy o utworzeniu jakiegokolwiek rządu trwałego i *domaga się rozpisania wyborów.*

Prasa podnosi jako charakterystyczny fakt, iż prezydentura Doumergue'a obfituje w liczne kryzysy rządowe. *Za jego czasów u steru Francji przewinęło się 12 gabinetów.*

Paryż, 26 lutego.
(Telegram własny „Republiki").

Prezydent dwukrotnie ofiarował Tardieu misję utworzenia gabinetu. Tardieu jednak początkowo misji tej nie przyjął, *wysuwając na stanowisko premjera kandydaturę Poincarego.*

Opuszczając pałac Elizejski, Tardieu oświadczył, że z racji obecnej sytuacji politycznej oraz ze względu na cztery doniosłe zagadnienia międzynarodowe, a mianowicie: konferencję londyńską, sprawę zastosowania planu Younga, konferencję genewską i kwestję komisji zagłębia Saary, wydaje mu się, *że Poincare jest najbardziej właściwą osobistością do objęcia rządów i utworzenia gabinetu na szeroką skalę unji republikańskiej.*

Ponieważ Poincare nie przyjął misji utworzenia rządu, tłomacząc się złym stanem zdrowia, Prezydent po raz drugi misję tę zaproponował Tardieu. Tym razem Tardjeu misję tę przyjął.

Jutrzejsze posiedzenie sejmu

zapowiada się również burzliwie.

Warszawski korespondent „Republiki" (b) telefonuje:

Porządek dzienny posiedzenia sejmu, które odbędzie się jutro, zapowiada również sprawy, które mogą wywołać zdenerwowanie i wzburzenie. Mianowicie klub PPS złożył dwa wnioski nagłe, oba pozostające w ścisłym związku z walką prowadzoną przez to ugrupowanie z PPS-fr.-rew.

Wniosek nagły PPS-u odnosi się do zbrojnych napadów 30 osobników na uczestników zabawy towarzystwa uniwersytetu robotniczego w Pińsku, oraz do całego szeregu innych napadów zbrojnych, o dokonanie których PPS oskarża bojówki partyjne PPS-fr.-rewolucyjnej.

Oczywiście, że oba te wnioski dla podniesionej temperatury kuluarów sejmowych i sali obrad będą nową kroplą oliwy dolanej do ognia.

Kazimierz Piłsudski

przodek Marszałka w XVIII w. był Komandorem Rycerzy Maltańskich.

Wilno, 26 lutego.

Sekretarz uniwersyteckiej bibljoteki publicznej, Michał Brennstein, pracujący nad genealogją rodu Piłsudskich, odnalazł w archiwum państwowem dokument, stwierdzający, że już w wieku XVIII jeden z przodków Marszałka Piłsudskiego, Kazimierz Piłsudski, otrzymał od zakonu rycerzy maltańskich komandorję.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Miasto Brześć Kujawski przez uchwały swojej rady miejskiej postanowiło ustawić pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Śmierć kardynała

Rzym, 26 lutego.

Kardynał Mary del Val uległ nagłemu atakowi ślepej kiszki i poddał się natychmiast operacji, w czasie której zmarł o godzinie 16-ej.

Wybory w Łucku

odbędą się w kwietniu.

Dowiaduję się, że wybory uzupełniające do sejmu w okręgu Łuck—Równe wyznaczone zostały na niedzielę, dnia 13 kwietnia r. b., a w okręgu Lida—Wilejka na dzień 27 kwietnia r. b. Wybory do senatu wyznaczone zostały na dzień 11 maja r. b.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Począwszy od ustąpienia p. premjera Świtalskiego i pamiętnej konferencji na Zamku z udziałem posłów sejmowych, w pewnych kołach, posiadających polityczne zainteresowania, zaczęto zastanawiać się nad problemem „zmiany systemu". Problem ten zwykł „Robotnik" nazywać „likwidacją systemu majowego". Pierwsze kroki rządu premjera Bartla osnuwane były systematycznie i planowo legendą o wewnętrznych tarciach w łonie zarówno gabinetu, jak i jego politycznych przyległości. Czynnik decydujący w państwie — Marszałek Piłsudski — zamknął się jakgdyby w Belwederze, równocześnie inne czynniki, którym zdawało się, że teraz na nie przychodzi kolej „decyzji" rozpoczęły z ław sejmowych coraz śmielszy atak. Oszczędzano wprawdzie p. premjera Bartla, który w pojęciu większości opozycyjnej sejmu uchodził za tego konia trojańskiego, który opozycję przywiedzie do władzy, ale za to tem łacniej uderzano w każde inne centrum władzy

∴

Przyjęcie przez sejm budżetu z nieznacznemi zmianami, między innemi także wnioskami socjalistów, stanowiło pewną granicę tych przejawów. W szerszej perspektywie politycznej okazało się, że mimo wszystko większość sejmowa nie ma zaufania do swego własnego opozycyjnego stanowiska, że nie potrafi sama rozwiązać zagadnień chwili, ani przez poddanie się władzy istniejącej, przez zawierzenie jej w dalszym ciągu formalnego mandatu rządzenia. Przez uchwalenie budżetu zgodnie ze wszelkiemi wymogami najczystszego parlamentaryzmu sejm oświadczył społeczeństwu, że nikt, prócz „rządu pomajowego" nie potrafi w dzisiejszych warunkach stawić czoła trudnej rzeczywistości. Jest to oczywista rezygnacja z tych pretensyj, które rościła sobie ta sama opozycja w ciągu kilku ostatnich lat. Oczywiście, po tamtej stronie szańca sejmowego próbowano rozmaicie i wykręcać i tłumaczyć fakty, mimo to jednak nie ulegają one żadnej wątpliwości i tak je odczytał każdy przyszły historyk. Gdyby jeszcze w łonie tych samych stronnictw istniało mocne poczucie odpowiedzialności i konsekwencji, opozycja pozostałaby być opozycją przynajmniej zasadniczą i dążyłaby do jakiegoś porozumienia z dziejowym porządkiem rzeczy i z jego doczesnemi przedstawicielami. Niestety, w Polsce myślenie polityczne nie sięga tak daleko. Na porządku rzeczy są takie fakty, jak uchwalenie rządowi budżetu i namiętne rzucanie mu pod nogi ka-

∴

Z punktu widzenia teorji politycznej sytuacja przypominała przez chwilę najgorsze czasy Grabszczyzny: sejm uchwalał rządowi budżety nie dlatego, że miał doń zaufanie, ale poprostu dlatego, że bał się rządzić bez Grabskiego. Gdyby Grabski był sam nie uciekł, zapewne sejm „trzymałby" go dalej... A kiedy stracił zupełnie głowę i władzę, jak rzucił sejmowi, dopiero wtedy zapanowało największe bezhołowie. Władza państwowa poniewierała się pomiędzy jednym klubem a drugim, w prezydjum rady ministrów siedziało niezdecydowanie i strach przed dniem jutrzejszym i przed każdym groźniejszym posunięciem już nie wielkiego stronnictwa, lecz poprostu każdego posła z oddzielna. I wówczas, jak i dziś, kryzys gospodarczy potęgował się z dnia na dzień i nie było nikogo, kto mógłby się z nim uporać.

∴

Z punktu widzenia praktycznego jest teraz inaczej. Okazuje się bowiem, że ta prawdziwa „rzeczywistość" nie usnęła i nie zamyka oczu na to, co się dzieje. Jak grom z jasnego nieba spadł na większość suwerenną list Piłsudskiego do komisji sejmowej w sprawie „oficerów w sejmie" wymierzony ostrzem przeciw marszałkowi sejmu p. Daszyńskiemu. Okazało się tedy, że „czynnik decydujący" wprawdzie wycofał się niby w oczekiwaniu, ale bynajmniej nie wyrzekł się bojowych metod i potrafi uderzyć, jeśli uzna to za stosowne. Ostatnie dni coraz bardziej wskazują na to, że nadzieje „likwidatorów systemu"są najzupełniej złudne. Ilość konfliktów urasta, jak również ich natężenie. Wybory sandomierskie wskazują na to, że zmiany w społeczeństwie, a przedewszystkiem na wsi, bynajmniej nie idą w kierunku poparcia nadziei tych, którzy chcieli być chorążymi w krucjacie przeciwko rządowi.

∴

Pozostaje moment dziś i zawsze zresztą najważniejszy — SPRAWY GOSPODARCZE. Nikt, a przedewszystkiem rząd nie ukrywa, że jest źle i to bardzo źle. Minęły czasy Grabskiego, kiedy wszystko ukrywało się pod płaszczykiem ułudy, najczęściej samoułudy nawet, kiedy usypiało się czujność społeczeństwa różowemi nadziejami i kłamliwemi zapewnieniami. Komunikaty sytuacyjne Banku Gospodarstwa Krajowego są raczej pełne męskiej otwartości, aniżeli jakiegokolwiek bądź podejrzanego urzędowego optymizmu. Ta otwartość jest jednocześnie dowodem, że czynniki centralne nie zasypiają gruszek w popiele i zdecydowane są wyzyskać każdą metodę i każdą okazję, aby kryzys złagodzić i dopomóc ogółowi w przetrwaniu ciężkich nad wyraz czasów. Nie obiecuje się nic ponadto, czego można dotrzymać, robi się wszystko, aby poprawić sytuację. Jeżeli praca ta żmudna i odpowiedzialna daje niewielkie narazie rezultaty, to nie jest to niczyją winą, ale wynikiem warunków, których nie potrafi zlikwidować ani żaden człowiek, ani żadna władza. Konjunktura gospodarcza światowa i nasza jest w tej chwili nader słaba — trzeba ją przeczekać.

∴

Kryzys stał się natomiast taranem, którym opozycja uderza w rząd. Mniejsza z tem, czy jest to moralne z punktu widzenia historji, czy jest to celowe z punktu widzenia państwa — faktem jest bezsprzecznym, że stronnictwa, odsunięte od władzy wyzyskują ciężki moment. Można dać folgę uczuciom i skwapliwie przysłuchiwać się każdemu słowu nielitościwej krytyki. Ale można także na zimno pomyśleć o tej kampanji i wówczas dojdziemy do bardzo ciekawych wniosków. Odwróćmy całe zagadnienie i zapytajmy:

— Jakie korzyści gospodarcze mo głoby nam dziś dać osłabienie reżymu, czy też przejście władzy w ręce obecnej opozycji sejmowej, czy nawet w ręce inne wogóle? Jaką korzyść realną miałoby społeczeństwo z pochwycenia steru rządów przez tych ludzi, którzy jadą dziś na konik kryzysowym?

∴

Najłatwiej zacząć tu od budżetu. Mówi się o zmniejszeniu wydatków państwowych. Istotnie, mniejszy budżet dał by cały szereg korzyści realnych i w kołach rządowych poważnie mówi się o tem, aby w miarę konstatowania mniejszych wpływów skarbowych zaciskać dalej pasa i zmniejszać wydatki, nawet przez sejm już uchwalone.

Ważna, wielką pozycją budżetu państwowego jest wojsko. Każdy wie jednak, że wojsko nie jest czynnikiem historycznym samo w sobie, ale jest funkcją polityki zagranicznej, stanowiska państwa pomiędzy innemi państwami, poprostu ultima ratio bytu.

Zagadnienie siły związane jest dziś może bardziej niż kiedykolwiek ze spra wą pożyczki zagranicznej, jak tego dowodziliśmy na tem miejscu przed kilku dniami. Sejm potrafił wyrządzić psikusa Piłsudskiemu przez skreślenie z budżetu wojskowego jego dyspozycyjnego fun duszu, ale przecież nawet socjaliści zasadniczo budżet ten uchwalili, nie mówiąc już o endekach, którzy głosowali przeciw całemu budżetowi dla względów czysto politycznych, ale nie zaczepiali wydatków wojskowych.

Opozycja uważała za wskazane zaatakować z innej strony, sprowokować ustąpienie posła Kościałkowskiego z przewodnictwa w komisji wojskowej i powierzyć je na wniosek posła Trąmpczyńskiego posłowi socjalistycznemu Pajakowi. Pomijając już wiarę w genjusz wojskowy pana Pająka, mamy wiele wątpliwości także co do jego genjuszu w dziedzinie polityki zagranicznej...

Ale przecież jednak PPS głosowała za budżetem wojskowym!... I nic nie pomogą wykrętasy i spekulacje, kiedy jasne i widome są fakty: żaden rząd, a więc nawet rząd socjalistyczny czy lewicowy wogóle nie mógłby wydatnie zmniejszyć tej pozycji budżetowej, bo jest ona wynikiem międzynarodowego układu stosunków.

Mamy natomiast pewność, że budżet każdego rządu lewicowego musiałby urość jeszcze i to bardzo znacznie. Stronnictwa sejmowe oparte są na zasadach powszechnych wyborów i dlatego o wie le więcej zależą od mas, aniżeli rząd obecny. Tym masom muszą iść na rękę, muszą spełniać nie tylko ich słuszne i uzasadnione, ale i demagogiczne żądania, muszą zaspakajać każde żądanie podwyżkowe pod grozą utraty taniej popularności. Wydatki publiczne i ciężary po datkowe — to nie tylko budżet państwa, ale i gmin i wszelkich ciał organizacji przymusowej. Wyciskają one ze społeczeństwa o wiele więcej, aniżeli samo państwo. Otóż tam właśnie musiałyby stronnictwa sejmowe uderzyć płacące podatki społeczeństwo.

Jeśli dziś samorządy nie uruchomiają robót publicznych, dla zatrudnienia bezrobotnych, to zwala się winę na rząd. Ale gdyby tam na górze siedział socjalistyczny minister, wówczas budżety samorządów nabrzmiałyby jak pęcherze. „Wyzwolenie" i „Stronnictwo Chłopskie" musiałoby dać chłopom, socjaliści — robotnikom przemysłowym, endecy — urzędnikom, mieszczaństwu, przemysłowi, kupiectwu, wielkiej własności ziemskiej...

„Musieliby", ale skąd wziąć na to wszystko, skoro z próżnego i Salomon nie naleje?...

I dlatego taki eksperyment musiałby się skończyć w ciągu bardzo krótkiego czasu i bardzo boleśnie. Ten rząd, który jest, tem jest właśnie silny, że w mniejszym stopniu zależy od demagogji i dlatego łatwiej niż ktokolwiek bądź inny może przetrwać najtrudniejszy okres, ja ki kiedykolwiek był od czasu niepodległości.

Z gospodarczego punktu widzenia jest to plus niezwykle wielki. Któż sobie z tego nie zdaje sprawy? Wiedzą o tem przedewszystkiem ci, którzy najgłośniej targają kryzysem i w cichości uchwalają rza dowi budżet...

Oto jest gospodarczy punkt patrzenia na rzeczywistość, może chwilami sprzeczny z indywidualnem odczuciem sytuacji, ale zato zgodny z zimnym rozsądkiem politycznym i ekonomicznym. Inaczej w tej chwili być nie może.

Czesław Ołtaszewski.

Rząd dr. Curtiusa ustąpi,

jeżeli Reichstag nie zatwierdzi umowy warszawskiej.

Berlin, 26 lutego.

(Telegram własny Republiki").

Na czoło polityki zagranicznej Niemiec wysunęły się obecnie sprawy polskie. Rząd kanclerza Müllera dąży za wszelką cenę do porozumienia z Polską i bronić będzie umowy likwidacyjnej.

Wczoraj, na poufnem posiedzeniu przywódców koalicji oświadczył minister spraw zagranicznych doktór Curtius w imieniu rządu, IŻ GABINET ZGŁOSI DYMISJĘ, JEŚLI PARLAMENT NIE ZATWIERDZI UMOWY WARSZAWSKIEJ lub jeśli zechce odwlec jej ratyfikację.

Takie oświadczenie ministra spraw zagranicznych Rzeszy wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych, gdyż powszechnie oczekiwano, iż rząd zgodzi się na kompromis, i że umowa likwidacyjna narazie nie będzie ratyfikowana.

Prezydent Reichstagu Loebe, rozumiejąc powagę sytuacji, postanowił odroczyć posiedzenie parlamentu na osiem dni.

Być może, że w ciągu tych ośmiu dni uda się osiągnąć jakiś kompromis w łonie koalicji, w przeciwnym bowiem razie należy się liczyć z dymisją rządu kanclerza Müllera.

Ks. Radziwiłł nie przyjął mandatu

wiceprezesa klubu sejmowego B. B.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Na jednem z ostatnich posiedzeń klubu B.B. postanowiono prosić ks. Radziwiłła o zachowanie swego mandatu wiceprezesa klubu BBWR., mimo, iż przestał on być posłem.

Poseł ks. Radziwiłł nadesłał wczoraj na ręce prezesa pułk. Sławka list, w którym dziękuje za wyrazy zaufania, dane mu przez tego rodzaju próbę, jednakże nie uważa za możliwe piastowanie mandatu wiceprezesa klubu parlamentarnego B.B. wówczas, gdy pozbawiony jest wszelkiego kontaktu z życiem parlamentarnem.

Jednocześnie ks. Radziwiłł stawia swą osobę pułk. Sławkowi do dyspozycji we wszelkich innych dziedzinach działalności klubu B.B.

Sąd pracy przeładowany jest robotą.

—o—

Należy koniecznie utworzyć drugi sąd.

Od dłuższego czasu w sferach pracowniczych naszego miasta mnożą się skargi na zbyt powolne załatwianie spraw w sądzie pracy. Skargi te są w zupełności uzasadnione, aczkolwiek w żadnym wypadku winy nie ponosi kancelarja sądowa, która pracuje niezwykle intensywnie, przygotowując codziennie na wokandę wielką ilość spraw.

Mimo powiększenia kompletu o jednego sędziego, sąd pracy w żadnym wypadku nie może podołać nawałowi spraw. Wystarczy krótka wizyta w sądzie, by dojść do przekonania, że kancelarja sądowa jest przeładowana nadmiarem podań i mimo wytężonej pracy, nie może podołać swym obowiązkom.

Codziennie do kancelarji zgłaszają się tłumy interesantów, biadając, że dotąd jeszcze nie rozstrzygnięto ich pretensji, mimo, że upłynęło już kilka tygodni od czasu wniesienia skargi. Molestowania ich jednak pozostają bez skutku. A sprawy, przeciągające się w sądach pracy, w zupełności wykoszlawiają piękną ich ideę, podcinając zasadę jaknajszybszego wymiaru sprawiedliwości.

Paragraf 28 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu sądów pracy brzmi: „Sąd pracy winien oznaczyć termin rozprawy niezwłocznie *na jeden z najbliższych dni*".

A *niezwloczność* ta przeciąga się na całe miesiące. Pan prezes sądu okręgowego w Łodzi, który zainteresował się powyższą sprawą, spowodował, iż komplet sędziowski został przed kilku tygodniami powiększony o jednego sędziego. Poprawiło to sytuację, ale w bardzo nieznacznym stopniu.

Jeden sąd pracy w Łodzi jest stanowczo niewystarczający. Należy wziąć pod uwagę, że Łódź jest miastem przemysłowem i handlowem, że w Łodzi częściej, aniżeli gdziekolwiek, zdarzać się mogą wszelkiego rodzaju zatargi między pracodawcami a pracownikami.

I dlatego należy znaleźć radykalne rozwiązanie tej palącej sprawy. W Łodzi powinien być utworzony jeszcze jeden sąd pracy, który odciążyłby znakomicie już istniejący i przyspieszyłby wymiar sprawiedliwości, tak upragniony przez tysiączne rzesze pracownicze.

— s. —

Pomoc dla najbiedniejszych.

Komitet niesienia pomocy dla najbiedniejszych komunikuje, iż do dnia 25 b. m. włącznie ogółem zostało zarejestrowanych 8.237 osób.

Obecnie są badane uprawnienia zgłoszonych do pobierania zapomóg oraz sporządzane listy wypłat.

W ostatnich dniach bieżącego tygodnia lub najdalej w pierwszych dniach przyszłego nastąpią wypłaty według kolejności alfabetycznej zarejestrowanych osób.

Przy ustalaniu uprawnień, sporządzaniu list wypłat oraz przy samych wypłatach są obecni członkowie sekcji rozdzielczej. (x)

Magistrat sprzedaje akcje tramwajowe.

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej uchwalono sprzedaż znajdujących się w posiadaniu magistratu m. Łodzi akcyj V emisji tramwajów łódzkich w sumie 2500 sztuk.

Magistrat o decyzji rady zawiadomił dyrekcję K. E. Ł.

Zarząd tramwajów ogłosił subskrybcję tych akcyj, przyczem ostateczny termin subskrypcyj zamknięty bedzie w dniu 8 marca r. b.

Po tym terminie na pierwszem posiedzeniu rady miejskiej magistrat przedstawi projekt ceny wysunięty przez dyrekcję K. E. Ł., rada miejska zaś zadecyduje czy na tych warunkach sprzeda akcje. (p).

Żądania robotników sezonowych:

podwyżka płac, pełny tydzień pracy, umowa zbiorowa...

„Wszystko zależy od finansów miasta"..mówi p wiceprez. Rapalski

W związku ze zbliżającym się sezonem robót inwestycyjnych w Łodzi, wczoraj do prezydjum magistratu zgłosili się przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, jednoczących w sobie ogół robotników sezonowych. Z ramienia związku klasowego pracowników inst. użyt. publ. przybyła delegacja na czele z p. Wojdanem, z ramienia związku prac. miejskich „Praca" był obecny p. Modrzejewski a z ramienia zjednoczenia zawodowego polskiego p. Kuchciak.

Delegacje przyjęte zostały kolejno przez wiceprez. Rapalskiego, któremu, w zastępstwie chorego prez. Ziemięckiego przedłożyły, między innemi, następujące postulaty:

W pierwszym rzędzie delegacje domagały się **jaknajwcześniejszego uruchomienia robót sezonowych**, a to z powodu, że większość robotników w ub. roku **pracowała tylko przez trzy dni w tygodniu**, i tem samem nie mogła poczynić odpowiednich **oszczędności na okres zimowy.**

Drugim postulatem jest zatrudnienie wszystkich robotników sezonowych w ciągu 6 dni w tygodniu, a nie podobnie jak w roku ubiegłym, przez 3—4 dni w tygodniu Następnie delegaci domagali zawarcia ze związkami umowy zbiorowej dla robotników sezonowych, z uwzględnieniem szeregu zmian, regulujących choroby robotników, trwające dłużej niż 3 miesiące, ćwiczenia wojskowe, przyjmowania robotników do pracy po powrocie z wojska. W końcu domagano sie

PODWYŻSZENIA PŁAC DLA ROBOTNIKÓW.

a w pierwszym rzędzie **zrównania płac robotników kanalizacyjnych z robotnikami zatrudnionymi na plantacjach miejskich.**

W odpowiedzi wiceprez. Rapalski imieniem magistratu oświadczył że co się tyczy wczesnego uruchomienia robót, **zależne to jest w pierwszym rzędzie od stanu atmosferycznego oraz od możliwości finansowych miasta.** W każdym bądź jednak razie **nie może być mowy o tem, aby roboty zaczęły sie przed zakończeniem b. roku budżetowego, t. j. przed 1 kwietnia b. r. Co się tyczy pracy na 6 dni w tygodniu, magistrat zgadza się w zupełności z żądaniem związków, uza[illegible] leżnia to jednak od możliwości finansowych.**

Jeśli chodzi o umowę zbiorową, ma[illegible]gistrat stoi na stanowisku, że zawarcie takiej umowy jest zupełnie problematyczne, albowiem począwszy od roku ubiegłego wszyscy robotnicy sezonowi przyjmowani są nie za pośrednictwem związków zawodowych, lecz przez P.U.P.P., wobec czego umowa zbiorowa nie miałaby żadnego celu i znaczenia. Wiceprez. Rapalski zakomunikował jednak, że tej sprawy nie przesadza i roztrzygnie ją dopiero po uruchomieniu robót.

Wreszcie w sprawie żądanej podwyżki płac dla robotników sezonowych wiceprez. Rapalski oświadczył delegatom, że **w danej chwili sprawa ta jest zupełnie nieaktualna,** gdyż magistrat starać się będzie w pierwszym rzędzie o to, by zatrudnić jaknajwiększą ilość robotników, a później dopiero w razie możliwości finansowych będzie mógł zadecydować o wysokości zarobków.

Na tem konferencje zostały zakończone. (i).

Zatarg kotoniarzy.

Robotnicy żądają nieobniżania płac.

Zatarg kotoniarzy mimo chęci pewnej części fabrykantów do zlikwidowania go, **trwa w dalszym ciągu. Informacje nasze, z dnia wczorajszego, należy o tyle sprostować, iż niektóre kategorje robotników, w pończoszarniach kotonowych, zarabiały do 300 zł. tygodniowo, pracując oczywiście ponad godziny. Zasadniczem żądaniem kotoniarzy jest nie obniżanie dotychczasowych płac i utrzymanie ich w normach od 100 do 200 zł. na tydzień.**

Przemysł proponuje płace w wysokości 90 do 180 zł. przy pełnym tygodniu pracy. Robotnicy natomiast oświadczają, iż o takich propozycjach nie słyszeli. Wyłania się więc dosyć dziwna sytuacja, gdyż przemysł kategorycznie stwierdza, iż postawił tego rodzaju propozycje. Różnice więc między stanowiskiem robotników a przemysłowców nie są tego rodzaju, aby drogą kompromisu nie można dojść do porozumienia.

Nie należy pozatem zapominać, iż stoimy w przededniu zawarcia traktatu niemieckiego, którego nieuniknionym skutkiem będzie konieczność obniżenia cen, na pończochy jedwabne. Wobec przewagi kredytowej niemieckiej i braku kapitału obrotowego, nacisk zostanie skierowany znowu na robotników.

O stanie rynku najlepiej świadczy fakt, iż mimo strejku ceny pończoch zamiast pójść w górę, spadły w dalszym ciągu. Naszem zdaniem, zarówno producenci jakoteż robotnicy powinni zasiąść do wspólnego stołu i uregulować sprawy między sobą tak, ażeby fabryki nasze mogły sprostać ciężkiej konkurencji niemieckiej, jaka czeka je już w najbliższej przyszłości.

Walne zebranie pracowników ubezpieczeniowych.

W lokalu przy ulicy Karola Nr. 4 odbyło się pod przewodnictwem p. Kirszbauma walne zebranie członków związku zawodowego pracowników ubezpieczeniowych.

Na zebraniu obszerne sprawozdanie z działalności związku złożyli referenci zarządu. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu zebrani dokonali wyboru nowych władz związku. Do zarządu weszli: pp Afeltowicz Kirszbaum, Wieczorek, Nowak, Nowicka, Pęczek, Nykel, Kaliński i Zajdemanówna (p)

Fundusz Bezrobocia w opałach.

Sąd pracy zasadził od F. B. odszkodowania dla pracowników.

W październiku ub. roku sąd pracy w Łodzi rozważał sprawę kilkunastu b. pracowników obwodowego Funduszu bezrobocia, domagających się od tej instytucji dość poważnych kwot.

Urzędnicy ci zostali początkowo zaangażowani na t. zw. dniówki, przyczem kierownictwo funduszu bezrobocia oświadczyło im, że **każdego dnia może ich zwolnić z pracy.** Większość z nich pracowała jednak przez 8 i więcej miesięcy, nawet w niedziele i w dnie świąteczne.

Pewnego dnia Fundusz bezrobocia **zwolnił ich nagle z pracy.** Żadnemu z zredukowanych nie wypłacono 3-miesięcznego odszkodowania, ani też dodatkowych poborów za nadetatową pracę w dni świąteczne.

Pracownicy Funduszu bezrobocia, którzy znaleźli się na bruku, zwrócili się wówczas do sądu pracy. Na sprawie adwokaci, występujący w ich obronie, dowodzili, że **wszystkim ich klijentom przysługuje pełne odszkodowanie,** gdyż przepracowali 3-miesięczny okres próbny i **automatycznie** stali się **stałymi urzędnikami funduszu.** Na tej podstawie winni oni byli również otrzymać dodatkowe zapłaty za dni świąteczne.

Sąd pracy uznał za słuszne powyższe stanowisko i **przyznał** wszystkim **skarżącym obwodowy Fundusz bezrobocia pełną sumę odszkodowania i dodatkowe zapłaty za dni świąteczne.**

Fundusz bezrobocia, niezadowolony z powyższego wyroku, złożył apelację. W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herma[illegible] na rozważał pierwszą z serji spraw zredukowanych pracowników, mianowicie Wacława Dogielskiego.

Sąd po szczegółowem rozpatrzeniu istoty zatargu, zatwierdził wyrok sądu pracy, przyznający Dogielskiemu pełne odszkodowanie.

Zapomogi węglowe dla bezrobotnych.

Kto może otrzymać, wiele i gdzie?

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że od 26 lutego r. b. rozpoczęła się wypłata zapomogi zimowej z funduszów państwowych za miesiąc luty 1930 r. oraz rozdawnictwo talonów opałowych dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zostali uprawnieni do zapomogi pieniężnej, a dotychczas talonów opałowych nie otrzymali.

Samotni prawa do pomocy opałowej, prowadzonej z funduszów miejskich — nie mają.

Wysokość racji opału wynosi: dla posiadających małą rodzinę — 4 ctn., dla posiadających dużą rodzinę — 6 ctn. węgla.

Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego: dla bezrobotn., zarejestrowanych w I oddziale P.U.P.P. —przy ul. Piotrkowskiej Nr. 212, dla bezrobotnych, zarejestrowanych w II oddz. P.U.P.P. — przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9 do 14-ej, według następującego porządku:

Czwartek, dnia 27-go lutego 1930 r. litery: G, H, I, J.

Piątek, dnia 28-go lutego 1930 roku, litery: K, L, Ł.

Sobota, dnia 1-go marca 1930 roku, litery: M, N, O.

Poniedziałek, dnia 3 marca 1930 r., litery: P, R, S.

Wtorek, dnia 4-go marca 1930 roku, litery: T, U, W, Z, Ż.

Z otrzymanym talonem węglowym może się zgłosić bezrobotny do jednego z następujących składów opałowych:

1) skład opałowy przy ul. Przędzalnianej róg Fabrycznej;

2) miejski skład opałowy przy ulicy Węglowej Nr. 3.

Bezrobotny, zgłaszający się po zapomogę zimową i talon opałowy, jak również po odbiór węgla ze składu opałowego, powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości oraz 2) legitymację P.U.P.P.

Zamach samobójczy bezrobotnego.

W mieszkaniu przy ulicy Nawrot 51 w dniu wczorajszym popełnił zamach samobójczy Zygmunt Dobrowolski, który, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, zażył w większej ilości esencji octowej.

Jęki zatrutego usłyszeli sąsiedzi, którzy wyłamali drzwi i dostali się do wnętrza, gdzie zastali Dobrowolskiego w stanie nieprzytomnym.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperata w stanie agonji do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyny samobójstwa narazie nie zdołano ustalić. (w)

KRONIKA

LUTY 27 CZWARTEK

Dziś Leandra
Jutro: Nestora

Wschód słońca	6.27
Zachód słońca	17.09
Wschód księżyca	7.01
Zachód księżyca	16.11
Długość dnia	7.52
Przybyło dnia	2.56

...bory do rady miejskiej odbędą się jesienią.

...ładze wojewódzkie ustaliły termin ...rów do poszczególnych samorzą... na terenie województwa w taki spo... by przed upływem kadencji mogły ...tytuować się zarządy miast i by ...stąpiła przerwa w ich urzędowa...

W związku z informacjami, jakoby ...in wyborów do rady miejskiej w ... odroczony został na przeciąg jed... roku, dowiadujemy się, że termin ...ostał już przez ministerstwo spraw ...ętrznych ściśle ustalony i wybory ...dą się w połowie września 1930 r.

(w)

Dyżury aptek.

...ś w nocy dyżurują następujące apteki: L. ...kiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga ...a 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), ...lewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Po... 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

ROZMÓWKI O ŁODZI.

Same czerwone fabryki i królewskie pałace.—Cała Łódź zrobiła plajtę.—„Biały fakir“ boi się konkurencji łodzian.

(Od warszawskiego korespondenta „Republiki“.)

Warszawa, w lutym.

Boże, co za brednie wygadują ci warszawiacy o Łodzi!.. To czasami aż słuchać hadko, jak zwykł mawiać poczciwy Podbipięta. No, bo prosze:

— Pan z Łodzi? Aha... — Spojrzenie, jakim się obdarza badacza, przybyłego z wyprawy naukowej po Tybecie. A co tam dzieje się teraz w tej waszej Łodzi? Strejki, demonstracje na ulicach, prawda? To musi być straszne mieszkać w takiem mieście... Mówiła mi moja kuzynka, która była przed rokiem w Łodzi, że ulice są tam takie wąskie, że trzeba chodzić w pojedynkę... Aha, i że domów mieszkalnych wcale niema, tylko same czerwone fabryki...

— Nie, proszę pani, to nie jest zgodne z prawdą... Ulice nie są aż takie wąskie, a kilka domów mieszkalnych mamy...

— Wiem, wiem... Fabrykanci **mieszkają w pałacach tak wspaniałych, jak królowie...** Ale cóż z tego, kiedy grozi im ciągle niebezpieczeństwo ze strony zbuntowanych robotników... Nie wyobrażam sobie, abym mogła mieszkać w takiem mieście, nad którem unosi się ciągle taka chmura dymu, że nawet w słoneczny dzień jest ciemno... Ale pod jednym względem jest wam lepiej, niż nam, warszawianom...

— Mianowicie?

— No ,że macie wszystkich towarów poddostatkiem, **które nic was nie kosztują...**

— Jakto, proszę pani?

— Przecie sami je wyrabiacie, więc nie potrzebujecie ich chyba kupować... Czy macie w Łodzi jakieś teatry, kina, kawiarnie?

— Naturalnie, proszę pani... Nawet dużo...

— Co pan powie? — Spojrzenie zlekka niedowierzające. A moja kuzynka nic mi o tem nie mówiła... Aha, aha... A co proszę pana jest z tymi Bałutami? Przecie to musi być straszne, być tak ciągle narażonym na śmierć...

— Nie rozumiem...

— Jakto? Przecież w samem centrum Łodzi znajduje się dzielnica bandycka, Bałuty... Kto przez nieostrożność dostanie się nocą w te strony, tego przecie odrazu ograbiają i zabijają... Nie zaprzeczy mi pan chyba, bo sama czytałam o tem w gazetach... Nawet policja boi się Bałut... Boże, za żadne skarby nie chciałabym mieszkać w takiem potwornem mieście..

***

— Czy pan dawno przyjechał z Łodzi? Może pan mi powie, czy to jest prawda z Scheiblerem?

Z Scheiblerem? A co się z nim stało?

Kupiec obdarza mnie nieufnem spojrzeniem.

— Jakto? Jan jest łodzianinem i pan nie wie, że Scheibler, tak samo zresztą jak Poznański i „Widzewska Manufaktura“ zrobił plajtę? Przecie to jest rzecz wiadoma... Powiem nawet panu ten szczegół: do pałacu Scheiblera przyszedł komornik, żeby mu zająć meble... I Scheibler do niego powiedział: „Pan przyszedł do mnie coś zająć? Dobrze, niech pan zajmie... miejsce, bo to jest jeszcze jedyna rzecz, którą można u mnie zająć“... Jakto o tem pan też nie słyszał? A mnie to bardzo interesuje, bo ja jestem w stosunkach handlowych z Rabinowiczem i mam mu wysłać towar... Ale myślę sobie, jak taki Scheibler, Poznański, Kon i inni zrobili plajtę, to co dopiero taki Rabinowicz?

***

Jak widzimy, Łódź nie cieszy się zbyt dobrą sławą w stolicy... Bzdury, podobne do wyżej przytoczonych słyszy się przy każdej rozmowie o Łodzi... Na temat nadłódczanego grodu robi się wiadomości, które przerażają swoją bezdenną naiwnością i — co tam owijać w bawełnę — głupotą. Liczni kupcy, którzy przyjeżdżają z Łodzi, nie mogą wyperswadować swoim warszawskim kolegom, że nie jest prawdą, jakoby „cała Łódź była plajtą“...

A o Łodzi mówi się tu bardzo dużo, w każdym razie więcej niż o jakiemś innem mieście. Przeważnie rzeczy bardzo smutne, choć czasami ktoś powie coś wesołego. Np.Lo-Kittay, tak zw. „biały fakir“, który przed niejakim czasem wsławił się w naszem mieście swoimi występami w „Filharmonji“. Jeden z impresarjów łódzkich proponował przed kilku dniami p. Lo-Kittayowi, by urządził wieczór eksperymentalny w Łodzi.

Na to „biały fakir“:

— Nie, do Łodzi nie pojadę, bo tam mam za dużą konkurencję... Przecie u was wszyscy już są fakirami...

— Jakto?...

— No tak: każdy łodzianin jest żywcem pogrzebany i — żyje...

L. S.

Młodzieży nie wolno palić

ani przesiadywać w restauracjach.

Starostwo grodzkie w porozumieniu z sądem dla nieletnich podjęło energiczną akcję, mającą na celu walkę z paleniem papierosów przez młodzież.

Na konferencji pod przewodnictwem p. starosty Dychdalewicza, przy udziale przedstawiciela sądu dla nieletnich oraz komendanta policji p. Niedzielskiego, ustalono wytyczne dla akcji społecznej, zakrojonej na szeroką skale.

W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie p. starosty, które poleca, aby **policja bacznie zwracała uwagę na zachowanie się młodzieży na ulicy i w miejscach publicznych.**

Policjanci pełniący służbę, którzy zauważą uczniów palących papierosy **w grzecznej formie zwracać będą uwagę, iż nie powinni oni palić.** Pozatem policja często kontrolować będzie, czy **młodzież znajduje się w restauracjach.**

Policja będzie występować w **roli wychowawcy** i choć w poszczególnych wypadkach ma prawo nakładania kar doraźnych, narazie **zaniecha użycia tego środka i tylko pouczać będzie młodzież,** jak winna zachowywać się w miejscach publicznych.

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro, dnia 28 b. m., od god . 9-ej rano w lokalu przy ulicy Pomorskiej 18 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1908 i starszych, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni się stawić zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 ,13 i 14 komisarjatów policji państwowej o ile otrzymali wezwanie ze starostwa grodzkiego.

(w)

Matury zagraniczne w Polsce.

Wobec szeregu zapytań należy stwierdzić, że matury szkół średnich zagranicznych honorowane są w Polsce w drodze wzajemności w ten sposób, że posiadacze takich matur przyjmowani są na uczelnie wyższe.

Posiadanie takiej matury nie uprawnia jednak do praktykowania i zarobkowania na podstawie dyplomu polskiej wyższej uczelni w Polsce. W tych wypadkach zasadniczo wymagane jest złożenie egzaminu maturalnego. W indywidualnych wypadkach ministerstwo oświaty może zwolnić od całkowitego, względnie od części egzaminu maturalnego.

Termin wakacyj wielkanocnych.

Tegoroczne ferje wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich trwać będą tylko 12 dni.

Ferje te oznaczone zostały przez ministerstwo wyznań relig. i ośw. publicznego na okres od 16 do 28 kwietnia. (b)

TRAGEDJA SŁUŻBY DOMOWEJ.

W razie straty miejsca, służące nie mają dachu nad głową.-Interwencja u władz miejskich.-Fala samobójstw wśród bezrobotnych

Wczoraj do magistratu zgłosiła się ...gacja służby domowej, która inter...wała w sprawie otwarcia miejskie... domu noclegowego dla bezrobotnych służących. Delegacja przyjęta została przez **wiceprez. Rapalskiego,** któremu przedstawiła całą **grozę sytuacji, w jakiej znajdują się służące po utracie posady.**

Delegacja zwróciła mianowicie uwagę na **specyficzny charakter pracy służby domowej,** który sprawia, że **służące nie mają swego własnego mieszkania,** lecz stale je zmieniają wraz ze zmianą miejsca pracy. Dopóki znajdują się na służbie mają zapewniony

DACH NAD GŁOWĄ,

gdy jednak pracę swą tracą, pozostają formalnie na bruku, nie mając dokąd pójść i gdzie szukać pomocy.

Służba domowa rekrutuje się przeważnie z **najuboższej warstwy naszej ludności.** Są to sieroty, albo też dziewczęta, posiadające bardzo ubogich krewnych, nie mogą więc liczyć na żadną pomoc w razie bezrobocia. W ciągu dnia włóczą się po ulicy a w nocy zazwyczaj szukają schronienia **we wnękach bram, na ławkach w parkach miejskich itd.** Łatwo sobie wyobrazić tedy jaką golgotę przechodzą podczas trwania **pory zimowej.** Nie otrzymują nadto **znikąd zapomóg** i w ten sposób pozbawione są jakiejkolwiek pomocy.

W ciągu ubiegłego tygodnia zdarzyły się aż **cztery wypadki targnięcia się na życie bezrobotnych służących.** Podobnych czynów rozpaczy jest jednak więcej. Zdarzają się stale i ciągle. I z tego względu **służba domowa prosi magistrat o zajęcie się jej losem** i urządzenie dla niej schroniska, w którem mogłaby znaleźć przytułek przynajmniej w nocy.

Następnie delegacja prosiła o umożliwienie korzystania przez bezrobotną służbę domową **z zapomóg, które rozdawać będzie komitet niesienia pomocy najbiedniejszym mieszkańcom naszego miasta.** Chodzi o to bowiem, że komitet pragnąc by pomoc otrzymali faktycznie najbardziej potrzebujący i by uniemożliwione były jakiekolwiek nadużycia, domaga się, zupełnie słusznie, by bezrobotni, zgłaszający się po zasiłki **składali dowody swego zameldowania pod pewnym adresem, aby w ten sposób umożliwić kontrolę.** Służba domowa jednak **nie ma swego stałego miejsca zamieszkania,** w chwili gdy niema pracy, a w ten sposób pozbawiona jest możności korzystania z dobrodziejstw komitetu.

W odpowiedzi wiceprez. Rapalski oświadczył, że **magistrat postara się znaleźć odpowiedni lokal na urządzenie domu noclegowego dla bezrobotnej służby domowej.** Co się tyczy zasiłków, które rozdawać będzie komitet niesienia pomocy najbiedniejszym, w tej sprawie powinny **interwenjować związki zawodowe,** które przyjmują udział w pracach komitetu i mogą spowodować pewną zmianę procedury odnośnie rejestracji bezrobotnej służby domowej. (i)

TEATR MUZYKA SZTUKA

Luzy budżetowe.

Po kilkomiesięcznem zwlekaniu, które doprowadziło do upadku teatr Popularny i zmusiło biedujących aktorów do założenia rodzaju kooperatywy pracy, magistrat łódzki uznał nareszcie za stosowne wykonać swój budżetowy obowiązek i wypłacać tejże kooperatywie subsydjum w wysokości 5000 zł. miesięcznie. Magistrat robotniczy, opierający się o robotniczą większość w radzie miejskiej po pięciomiesięcznem zwlekaniu nie mógł nareszcie nie dać jedynemu robotniczemu teatrowi tej nędznej sumy na podtrzymanie egzystencji. Przed wyborami szczególnie...

Z sum budżetowych pozostało jednak jeszcze kilkadziesiąt tysięcy złotych, jako zaległe subsydjum od września do początków nowego roku. Co będzie z tą sumą?

Przypuszczamy, że magistrat użyje jej odpowiednio. Na wszelki jednak wypadek chcieliśmy przypomnieć, że socjaliści w sejmie namiętnie zwalczali zasadę, proponowaną przez rząd t. zw. **luzów budżetowych i virement.** t. j. przesuwania sum budżetowych z jednej pozycji na drugą. Powinni więc i socjaliści w magistracie łódzkim pamiętać o swych zasadach i broń Boże nie uczynić jakiegoś virement, które skierowało by sumy budżetowe teatru Popularnego w zupełnie inne korytko...

My wcale nie wątpimy, że prześwietny magistrat dobrze to rozumie... Tylko, tak dla przypomnienia... **r. k.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś, to jest w czwartek, dnia 27-go b. m., „PRZESTĘPCY" F. Brucknera.

HANKA ORDONÓWNA — BODO.

W sobotę, dnia 1-go marca, o godzinie 12 w nocy w Teatrze Miejskim — jedyny wieczór Hanki Ordonówny. W wieczore weźmie udział Eugenjusz Bodo.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek oraz w niedzielę o godzinie 4.30 po poł. ostatnie powtórzenia dramatycznej pierwszorzędnie wykonanej sztuki Jerzego Kaisera „DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY".

W sobotę o godz. 8.30 po raz bezwzględnie ostatni ciesząca się rekordowem powodzeniem lekka komedja Verneuil'a „KOCHANEK PANI VIDAL" po cenach najniższych.

PREMJERA „GRAND-HOTELU"

Karnawałowe ostatki obchodzić będzie Teatr Kameralny wystawieniem efektownej, wesołej i beztroskiej komedji Pawła Franka „Grand-Hotel". Premjera wybornej tej sztuki, będącej przebojem repertuaru teatrów zagranicznych dana będzie jutro, w piątek. Role popisowe odtworzą: Z. Marcinowska, a dalej I. Trapszówna, St. Daniłowicz, St. Michalak, Wł. Staszewski, W. Ścibor, L. Tatarski i reż. Melina. Dekoracje E. Pietkiewicza.

„Grand-Hotel" powtórzony zosttanie w sobotę i w niedzielę wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i jutro w piątek ostatnie powtórzenia doskonałej przezabawnej komedji Valentine „BECZKI ZŁOTA", poczem sztuka ta schodzi z afisza.

„BIAŁE NIEWOLNICE".

W sobotę premjera interesującej sztuki F. Fichera „Białe Niewolnice".

TŁUSTY CZWARTEK DLA DZIECI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Dziś, w tłusty czwartek, również i nasi milusińscy będą miały możność zabawić się: Teatr Popularny wystawia o godz. 12-ej w południe oraz o godzinie 4.20 po południu wesołą, barwną przeplataną różnemi atrakcjami i karnawałem dziecięcym bajkę „KOT W BUTACH".

Pierwszorzędne to widowisko powtórzone zostanie w sobotę o godzinie 4.20 po poł. i w niedzielę o godzinie 2-ej po poł.

TEATR GEYEROWSKI.

Sobota i niedziela dwa razy kapitalna krotochwila Alfreda Molnera „ŻONGLERKA Z VARIETE" w reżyserji Włodzimierza Ziembińskiego.

TEATR „ARARAT".

Dziś, w czwartek, o godzinie 10-ej wieczorem premjera III programu p. n. „BEZ GŁOWY". Nadzwyczajne numery, piękna muzyka, bogata wystawa i wreszcie dobra gra artystów zapewniają i tej rewji długotrwałe powodzenie.

Kasa czynna od godziny 11-ej do 1-ej i od 5-ej po południu.

MURZYŃSKI CHÓR.

Jak się dowiadujemy, oczekuje Łódź niezwykła sensacja artystyczna, albowiem przybywa do naszego miasta, bawiący od pewnego czasu w Europie, słynny chór murzyński który odbywa obecnie wszechświatowe tournee wprost z New Jorku. O słynnym tym chórze prasa całego świata rozpisuje się niezwykle szeroko i entuzjastycznie. Fenomenalny ten chór wystąpi tylko jeden raz w sali Filharmonji we wtorek, dnia 4 marca o godzinie 8.30 wieczorem.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 24-II-1930 r. koleżanka nasza

ś. † p.

Alicja z Dziubińskich Brykalska

Pracowniczka Apteki Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłej tracimy dobrą koleżankę i szlachetnego człowieka. Niech Jej ziemia lekką będzie.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Łodzi.

Wesoły żywot zawiadowców stacji.

Fikcyjne rachuneczki, fałszerstwa ksiąg, braki w kasie i rozrzutny tryb życia.

Nadspodziewane wyniki lustracji.

Na stacji kolejowej w Wieluniu, od dłuższego czasu był zawiadowcą Antoni Gierczyński, pochodzący z Żarkowa, w Poznańskiem.

Gierczyński, człowiek młody, żył nad stan i częstemi wyjazdami i hulankami zwrócił uwagę swych władz przełożonych, które, zaciekawione gospodarką jego, zarządziły nagłą rewizję.

Lustracja ta dała wyniki nadspodziewane. Oto w pierwszym dniu ujawniono brak 11.000 złotych w kasie kolejowej. Z braku Gierczyński nie umiał się wytłomaczyć.

Gierczyńskiego zawieszono w czynnościach i zamierzano oddać pod opiekę władz. policyjnych. Jednak dość zamożny ojciec Gierczyńskiego, pokrył straty, wynikłe z rozrzutności synka, wobec czego tego ostatniego pozostawiono na wolnej stopie do czasu ukończenia całkowitego dochodzenia komisji.

W następstwie jednak przy przeprowadzaniu ściślejszej kontroli ksiąg, ujawniono, *że prócz prostego braku sumy 11.000 zł., na Gierczyńskim ciążą jeszcze inne grzeszki w postaci niewpisywania sum zainkasowanych*, jak również w postaci wydatków wpisanych do ksiąg na podstawie rachunków fikcyjnych.

Według prowizorycznych obliczeń *straty wynoszą około 40.000 zł.*. Wobec nowego ujawnienia przestępstw władze kolejowe zwróciły się do policji, która zatrzymała Gierczyńskiego.

Niezależnie od powyższej rewizji, komisja przeprowadziła lustrację *na stacji kolejki wąskotorowej w Wieluniu*, gdzie ujawniono nadużycia w sumie około *8.000 złotych*. Jak ustalono, sumę tę systematycznie w przeciągu dłuższego czasu sprzeniewierzył *zawiadowca stacji kolejek wąskotorowych Stanisław Kozłowski*, dopuszczając się *poza malwersacją różnych fałszerstw ksiąg*.

Wobec tego, że Kozłowski nie mógł się wyliczyć z braku gotówki, na wniosek władz kolejowych Kozłowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Wieluniu. (w)

RADJOPROGRAM

11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. „O nowalijkach wiosennych" — opowie p. Elżbieta Kiewnarska. 12.40 17-ty koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Marja Mokrzycka (śpiew), Kazimierz Wiłkomirski (wiolonez.) i prof. Ludwik Ursztein (akomp.) 15.00 i 15.45 Komunikaty. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert popołudniowy z Poznania. 18.45 Reklamy. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.15 Feljeton p. t. „O bogatych wujaszkach z Ameryki — wygł. p. Mieczysław Lepecki. 20.30 Koncert ukraińskiej muzyki ludowej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego z udziałem Marji Walijskiej. 21.30 Słuchowisko p. t. Wesele sandomierskie. 22.15 Komunikaty. 22.25 Ostatnia fala — wygł. red. Jan Piotrowski. 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra M. Romano.

W dniu 9 marca o g. 12 w południe łódzka radjostacja nada na całą Polskę pierwszy koncert poświęcony idei legjonowej. Na program audycji złożą się: prelekcja majora Orlota, występ chóru związków legjonistów pod dyrekcją prof. Stanisława Sliskiego. Chór z towarzyszeniem orkiestry wykona wielki utwór Henryka Miłka p. t. „Szlakiem kadrówki". Na zakończenie kwintet artystyczny związku legjonistów pabjanickich pod dyrekcją Adolfa Morgensterna wykona 1 i 2 część symfonji Szuberta. Koncert transmitowany będzie z sali Filharmonji. Prace przygotowawcze chóru i orkiestry są w całej pełni.

POŻEGNALNY WYSTĘP BALETU BODENWIESER.

Balet wiedeński Bodenwieser zaskarbił sobie w Łodzi tylu entuzjastów, że dyrekcja koncertów wszczęła starania, aby zaprosić ten znakomity zespół choćby na jeden jeszcze występ. Starania dyrekcji uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem i ostatni pożegnalny występ tego niezrównanego baletu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 2 marca punktualnie o godzinie 8ej wieczorem. — W programie nowe niezwykle pomysłowe numery. Wszyscy, którzy nie mieli okazji widzieć tego wspaniałego baletu, jak również ci, którzy zachwycali się baletem w czasie pierwszych dwuch występów, będą mieli okazję po raz ostatni ujrzeć znakomitych gości. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

MISS POLONJA NA PŁYCIE.

W najbliższym czasie będziemy mieli możność usłyszenia głosu naszej uroczej Miss Polonji a to dzięki staraniom firmy Parlophon, której udało się, podczas pobytu p. Batyckiej w Paryżu, nagrać z nią płytę. Płyty te zostaną wykonane całkowicie w kraju przez nowopowstałe polskie zakłady fonograficzne, które są filją wszechświatowej sławy firmy Parlophon.

Zebrania i odczyty.

W dniu dzisiejszym (czwartek) odbędzie się w sali kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego (Piotrkowska Nr. 104) posiedzenie naukowego działu łódzkiego polskiego towarzystwa historycznego poświęcone sprawom nauczania historji. Na porządku dziennym: 1) odczyt prof. Adama Ferensa p. t. „Pomoce szkolne—ścienna mapa historyczna", połączony z pokazem map typowych polskich i zagranicznych, 2) sprawozdanie komunikatu informacyjnego, dotyczącego stanu nauczania historji w szkołach okręgu łódzkiego. Początek zebrania punktualnie o godzinie 18.

Wstęp dla członków i nauczycielstwa.

* * *

Zarząd koła matematyczno-fizycznego podaje do wiadomości, iż w dniu 28 lutego r. b. o godzinie 20-ej w sali kuratorjum p. profesor I. Radwański wygłosi odczyt p. t. „Przyczynek do dyskusji trójmianu stopnia 2-go".

Dnia 28 lutego r. b., w piątek, o godzinie 6-ej wiecz. w sali gimnazjum im. Piłsudskiego, Sienkiewicza Nr. 46, odbędzie się odczyt prof. szkoły handlowej warszawskiej p. Piotra Ordyńskiego, na temat: „Od Algieru do Sahary" z przezroczami. Wstęp 1 zł. dla młodzieży 50 gr.

W piątek, dnia 28 lutego, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia techników przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. inż. Kazimierz Popielawski wygłosi odczyt na temat: „Zamierzenia budżetowe magistratu m. Łodzi na rok 1930/31".

\#

W sobotę dnia 1 marca, o godzinie 10-ej rano odbędzie się wycieczka Ż. T. K. do zakładów sp. akc. Allart, Rousseau et Co. Kątna 11. Zbiórka przed fabryką.

Dojazd tramwajem Nr. 14.

\#

W niedzielę, dnia 2-go marca, o godzinie 10.30 rano odbędzie się wycieczka do elektrowni, warsztatów i wozowni tramwajów miejskich przy ul. Tramwajowej. Zbiórka na miejscu.

\#

Kurs kartograficzny oraz sekcja fotograficzna przyjmuje jeszcze zapisy słuchaczy i amatorów-fotografów.

Sekretarjat czynny w niedzielę od godziny 4-ej do 6-ej po poł., w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8-ej do 10-ej wieczorem.

PORANEK PIEŚNI LEGJONOWYCH

Dnia 9-go marca r. b. tutejszy Związek Legjonistów urządza niezwykle ciekawy i oryginalny Poranek Pieśni Legjonowych. Program bogaty i obfitujący w nieznane szerokim sferom społeczeństwa łódzkiego utwory muzyczne i pieśni legjonowe niewątpliwie zainteresuje mieszkańców naszego miasta, tem więcej, że niezwykle niskie ceny biletów umożliwią każdemu przyjście na ten poranek i zapomnienie na chwilę w melodjach dziarskich pieśni o trapiących troskach codziennych.

Udział m. in. weźmie reprezentacyjny chór legjonistów oraz orkiestra 31 p. p.

Bilety w cenie od 50 gr do 3 zł można nabywać w cukierniach Gostomskiego i Piątkowskiego (róg ul. Piotrkowskiej i Nawrot).

Obywatele! Przyjdźcie licznie na Legjonowy Poranek!

Dudni woda dudni
W cembrowanej studni
Na ulicach pusto
W Filharmonji ludniej,

A cóż to za ciżba
Szturmuje do kasy,
Bo to trzeci marca
I REDUTA PRASY!

Historia, jakich wiele w Łodzi...

Oszustwa wekslowe z chęci zbogacenia się za wszelką cenę...

Kupiec Karmazyn. — Za gotówkę i na wekselki. — Ucieczka do Gdańska. Dwa fatalne listy. — „Reguluj na 50 procent."

Kryminalny finał handlowej karjery.

W październiku 1928 r. do wydziału śledczego wpłynął sensacyjny meldunek kupców łódzkich, oskarżających Mojżesza Karmazyna, zam. przy ul. Cegielnianej 5 o oszustwa wekslowe na łączną sumę 150.000 zł.

Karmazyn, występujący w Łodzi z ramienia toruńskiej firmy „Halberg i Kaczmarek", znanej ze swej solidności, przez pewien czas cieszył się u kupców dużem zaufaniem. Skupował on masowo towary, pokrywając należności gotówką i wekslami, które zawsze wykupywał w terminie.

W miesiącach letnich 1928 r. Karmazyn nabył ogromne transporty towarów, przytem żadnemu ze swych dostawców nie dał gotówki i pokrył cały rachunek wekslami bądź z własnego wystawienia, bądź też „klijentowskiego". Żaden z powyższych akceptów nie został wykupiony. Gdy wyszło na jaw, iż weksle „klijentowskie" były opatrzone fikcyjnemi podpisami, poszkodowani kupcy zwrócili się do władz.

Dochodzenie ustaliło, iż Karmazyn, przewidując ogłoszenie mu upadłości, sprzedawał masowo towary, które następnie wywiózł z Łodzi. Policja nie zdołała początkowo go ująć, gdyż kupiec, będąc uprzedzony o wszczętych poszukiwaniach, uciekł do Gdańska.

Po upływie kilku tygodni władze policyjne wreszcie ustaliły jego miejsce pobytu. Do Wolnego Miasta udało się kilku wywiadowców, którzy go tam aresztowali. W czasie rewizji w jego mieszkaniu w Gdańsku znaleziono

DWA CHARAKTERYSTYCZNE LISTY.

Jeden z nich Karmazyn miał zamiar wystosować do swej żony, pozostałej w Łodzi.

— Jedź na wieś — pisał do niej — i wypocznij po tem wszystkiem. Jak sądzisz? Może mam tutaj wynająć jakiś interes? Pokazalibyśmy wówczas wszystkim figę. Sprobuj jednak jakoś regulować nasze długi. Sądzę, że na 30% oni się nie zgodzą, więc daj im 50%.

Dalej następował szereg drobiazgowych uwag, tyczących się taktyki wobec poszczególnych wierzycieli.

Drugi list, znaleziony w czasie rewizji był pisany przez żonę:

— Bądź ostrożny — pisała mu — jeżeli policja będzie cię szukać, co chyba nastąpi, to musisz zmienić miejsce zamieszkania. Zawiadamiam cię, że niektórzy kupcy skłonni są do ustępstw, lecz pytają się tylko, gdzie ty jesteś i chcą, abyś koniecznie przyjechał. Nie mam się kogo radzić. Trudno mi samej coś postanowić

***

Karmazyna policja odstawiła do Łodzi. W wyniku dalszego dochodzenia prócz niego postawiono w stan oskarżenia kilku kupców, jako

PODEJRZANYCH O WSPÓŁUDZIAŁ W FAŁSZOWANIU WEKSLI.

Dwie z pośród powyższych osób, pozostawione za kaucją na wolnej stopie, uciekły z Łodzi i nie zostały dotychczas schwytane.

Karmazyn i inni w dniu wczorajszym stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem p. sędziego Arnolda w asyście pp. sędziów Łozińskiego i Taubenszlaka.

Karmazyn na sprawie

NIE PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY.

Twierdził on, iż wystawiając weksle miał szczery zamiar je wykupić, a co się tyczy akceptów klijentowskich, to był sam przekonany, iż są one autentyczne.

Pozostali oskarżeni twierdzili, iż absolutnie nie brali żadnego udziału w całej aferze, gdyż nie utrzymywali z Karmazynem żadnych bliższych stosunków i nie podpisywali żadnych weksli, któremi on operował.

Zeznania świadków brzmiały przeważnie na

NIEKORZYŚĆ KARMAZYNA.

Twierdzili oni, że wiedzieli doskonale, iż kupiec ten namawiał rozmaite osoby do podpisywania weksli grzecznościowych, nie mając wcale zamiaru ich wykupić.

Jeden z jego znajomych miał naprzykład otrzymać suknię dla swej żony za podpisanie weksla.

Prokurator Kowalski w dłuższem przemówieniu, analizując dokładnie tło i okoliczności całej afery, powołał się na listy znalezione u Karmazyna, z których wynikało, iż chciał on zupełnie świadomie oszukać swych wierzycieli.

W konkluzji rzecznik oskarżenia publicznego domagał się surowego wymiaru kary dla Karmazyna.

Po przemówieniach pięciu obrońców sąd wydał wyrok, mocą którego Karmazyn został skazany na rok więzienia, po zostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.

—das—

Demokracja rządzącej większości...

Socjaliści w radzie miejskiej odrzucili wszystkie wnioski opozycji w sprawie subsydjów. Straż ogniowa w opałach. Wnioski demonstracyjne p. Waszkiewicza

Każdy łodzianin płaci 50 zł. podatków miejskich.

Dyskusja szczegółowa w radzie miejskiej nad preliminarzem budżetowym działu subsydjów przeciągnęła się onegdaj do godz. 3 nad ranem. Po awanturze, jaka wybuchła na sali pomiędzy radnymi z lewicy, a radnymi z prawicy żydowskiej, na skutek nieopatrznego zwrotu użytego przez ławnika Purtala — dalsze obrady odbywały się w atmosferze wielkiego podniecenia i zdenerwowania.

Uszczypliwe „zwischenrufy" padały co raz z jednej i z drugiej strony, pod czas przemawiania poszczególnych mówców.

Podniecenie doszło do tego stopnia, że

RADNY BIALER,

zgłosił wniosek, aby głosowanie nad poszczególnemi wnioskami tego działu odłożyć do następnego posiedzenia. gdyż z powodu rozgorączkowania umysłów, wyniki głosowania mogą nie odzwierciedlać faktycznego nastroju i przekonań rady miejskiej. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

Po kolejnem więc przemawianiu posła Waszkiewicza, r. Weicmana, i r. Mincberga — zabrał głos referent tego działu r. Andrzejak, który zaproponował przyjęcie poprawki zgłoszonej przez r. Purtaka, a dotyczącej przyznania subsydjum w kwocie 2.000 dla „Federacji polskich związków obrońców Ojczyzny" oraz odrzucenie wszelkich innych poprawek.

Podczas głosowania nad poszczególnemi pozycjami odrzucono koleino wszystkie bez wyjątku poprawki złożone przez frakcje opozycyjne. Mimo zapewnień r. Bialera, że orkiestra filharmonicz na bez poparcia miasta skazana jest na zupełną zagładę — wniosek o przyznanie tej placówce kulturalnej subwencji, został odrzucony.

Odrzucony też został wniosek r. Wolczyńskiego, który domagał się, aby subsydjum dla łódzkiej straży ogniowej zostało utrzymane w wysokości zeszłorocznej, t. zn. aby nie zmniejszono go o 50.000 zł. jak to postanowił magistrat. Podczas głosowania nad tym wnioskiem, radny Wolczyński raz jeszcze wygłosił gorące przemówienie. obrazujące

OFIARNĄ PRACĘ NASZEJ STRAŻY OGNIOWEJ

i stwierdził, że odebranie 50.000 zł. z sumy zasiłkowej, narazi straż na kolosalne trudności finansowe.

Przemówienie to jednak nie odniosło skutku. Członkowie frakcji większości głosowali zwarcie, na sygnał podawany z ław, zajętych przez przedstawicieli magistratu.

Z kolei r. poseł Waszkiewicz zgłosił wniosek o powiększenie subsydium dla

TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W ŁODZI.

— My, łodzianie, mamy ambicje nabukowe i ciekawości, aby towarzystwo historyczne w Łodzi, które pracuje niezwykle intensywnie i z wielkim pożytkiem, miało zapewnioną finansową pomoc w swej pracy, która rozsławia imię Łodzi w całym kraju.

Na „zwischenruf" wicepres. Wielińskiego, że nie wszyscy mają takie ambicje, poseł Waszkiewicz odpowiedział, zwracając się do niego i akcentując swe słowa, że „bezsprzecznie element obcy takiej ambicji nie ma, ale rdzenni łodzianie mają".

W głosowaniu jednak wniosek posła Waszkiewicza upadł. Upadł też jego wniosek, proponujący udzielenie pewnej kwoty na pomoc dla polskiego szkolnictwa powszechnego w Niemczech.

Z kolei odrzucono wszystkie wnioski r. Mincberga, wnioski r. Weicmana, i innych przedstawicieli opozycji.

Gdy stało się widocznem. że większość rządząca nie zamierza pod żadnym pozorem uwzględnić jakiegokolwiek wniosku opozycji, poseł Waszkiewicz postanowił zgłosić cały szereg demonstracyjnych wniosków.

Z chwilą, gdy nie mogę otrzymać od was podwyżki subsydjum na cele właściwe — powiedział, zwracając się do większości, — a gdy równocześnie twierdzicie, że istnieje równouprawnienie w samorządzie i biadacie, że za zbyt wielkie wydatki na subsydja, zgłosze wniosek, by sumy. przeznaczone na stowarzyszenia pozostające pod protektoratem większości rządzącej, zostały zmniejszone do tych samych norm, jakie stosowano do stowarzyszeń opozycyjnych.

I od tej chwili rozpoczęła się na trybunie

FORMALNA „OBSTRUKCJA".

Poseł Waszkiewicz składał demonstracyjne wnioski do każdej pozycji subsydjów, dotyczącej zrzeszeń, pozostających pod wpływami stronnictw większości. Każdy wniosek motywował nadto, przemawiając przepisowe 5 minut. Oczywiście każdy wniosek upadał, ale radni z opozycji pilnie śledzili za tym, by członkowie frakcji rządzących podnosili ręce przy głosowaniu.

Wytworzył się bowiem taki oryginalny proceder, że przewodniczący, wiedząc zgóry, iż po lewej stronie sali znajduje się dostateczna większość, nie sprawdzał podnoszonych rąk i machinalnie powtarzał „wniosek upadł". Wobec tego radni z lewicy zaczęli podnoszenia rąk do góry, zadawalając się tem, że wyręczało ich dwuch towarzyszy siedzących w pierwszym rzedzie.

— Za wygodni jesteście! — padły jednak głosy z ław opozycji. I od tej chwili, za każdym razem, gdy brał jeden z radnych z lewicy nie podnosił rąk

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Demokracja rządzącej większości...

(Dokończenie)

czas głosowania ręki, opozycja, pilnie śledząca za tem, domagała się przeliczenia ilości głosów.

Głosowanie nad działem subsydjów rozpoczęło się o godz. 1.30 i trwało do godz. 3 w nocy. Po zakończeniu głosowania opozycja, pragnąc odpłacić się większości pięknem za nadobne za odrzucenie wszystkich bez wyjątku wniosków i poprawek, postanowiła

ZERWAĆ QUORUM.

Jak na komendę bez wyjątku frakcje opozycyjne wyszły na korytarz. Na sali pozostał tylko r. Bialer i w chwili, gdy przewodniczący zakomunikował. że roz poczyna się dyskusja nad wydziałem podatkowym i udzielił głos referentowi Golańskiemu, r. Bialer krzyknął:

— **Kwestjonuję quorum! Proszę spraw dzić ilość obecnych na sali!**

W myśl regulaminu jednak, przewodniczący ma prawo zbadać quorum dopiero po referacie. R. Golański w dalszym ciągu szczegółowo referował budżet wydziału podatkowego, najważniejszego działu gospodarki miejskiej, który daje miastu przeszło

80% WSZYSTKICH DOCHODÓW.

Radni opozycji podczas referatu oczekiwali na korytarzu, gotowi. w razie, gdyby okazało się, że na sali jest dostateczna ilość radnych, powrócić i wziąć udział w dyskusji. A r. Bialer stał w drzwiach, czekając na koniec referatu, by raz jeszcze zażądać **sprawdzenia ilości radnych.**

Według referatu r. Golańskiego wynika, że wpływy z podatków ściąganych od obywateli m. Łodzi preliminowane są na sumę zł. 28.863.003 zł. co wynosi blisko

50 ZŁ. NA GŁOWĘ OBYWATELA.

Jest to obciążenie bardzo znaczne.

Zaległości z lat ubiegłych wynoszą 4 milj. zł.

Te ciężary podatkowe — zdaniem referenta — podzielone są równomiernie i sprawiedliwie.

Oczywiście przeciwko temu twierdzeniu **wystąpią radni opozycyjni.** Wydział podatkowy jest bowiem **sola w oku wszystkich bez wyjątku obywateli, uginających się pod brzemieniem ciężarów, nakładanych na nich przez gminę.** Należy tedy oczekiwać niezwykle burzliwych wystąpień podczas dyskusji szczegółowej nad tym działem.

O godz. 3.15 w nocy, po skończonym referacie, przewodniczący Klm ze względu na zakwestjonowanie quorum, **zawiesił posiedzenie.**

Dalszy ciąg i zakończenie obrad nastąpi na dzisiejszem posiedzeniu. Dziś rozpatrzony będzie budżet wydziału podatkowego i finansowego oraz budżet nadzwyczajny, poczem nastąpi trzecie czytanie zamierzeń skarbowych miasta na rok 1930—31.

Sum.

SPORT.

Jutro mecz bokserski

Polska—Czechosłowacja.

W dniu wczorajszym wyjechała z Katowic do Pragi czeskie bokserska reprezentacja Polski, udająca się na mecz międzypaństwowy z Czechosłowacja.

Związek czeski ustalił już skład swej reprezentacyjnej drużyny, wobec czego w poszczególnych wagach odbędą się na stępujące spotkania:

Waga musza: Forlański (P) — Skramocky (C).

Waga kogucia: Stępniak (P) — Dvorek.

Waga piórkowa: Górny (P) — Krob (C).

Waga lekka: Seweryniak (P)—Jirak (C).

Waga półśrednia: Arski (P) — Pytlik (C).

Waga średnia: Majchrzycki (P) — Poetsch.

Waga półciężka: Wiśniewski (P) — Lindman (C).

Waga ciężka: Stibb (P) — Arndt (C).

Prawie wszyscy pięściarze czescy pochodzą z Pragi, wyjątek stanowi Lindmer z Morawskiej Ostrawy. W stosunku do roku zeszłego, kiedy zwyciężyliśmy 12:4, reprezentacja czeska uległa pewnemu osłabieniu z powodu przejścia Nekolnego, wicemistrza olimpijskiego do obozu zawodowców, zato jednak ogólny poziom boksu czeskiego podniósł się dość znacznie dzięki ciągłym walkom z bokserami zagranicznymi.

Mecz bokserski Polska — Czechosłowacja, odbędzie się w piatek wieczorem w Pradze.

Trzyletnie walki

o tytuł najlepszego klubu kolarskiego.

Wiceprezes Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich p. Romuald Lange ofiarował cenną nagrodę dla najlepszego klubu szosowego. Statut nagrody przewiduje punktowanie 5-ciu najlepszych zawodników w sześciu obranych najważniejszych biegach szosowych sezonu, przyczem o zdobycie nagrody decyduje suma punktów zdobytych w ciągu 3-ch lat.

Nagroda ta winna wybitnie przyczynić się do ożywienia sezonu szosowego.

Drużyna polskich

narciarzy w Oslo.

Drużyna reprezentacyjna polskich narciarzy przybyła już do Oslo. W poniedziałek polscy zawodnicy odbyli pierwszy swój trening dla rozruszania kości po dłuższej podróży. Trenowali bracia: Szostakowie, Bronisław Czech i Zdzisław Motyka. Warunki śnieżne w Holmenkolen — nienadzwyczajne.

Początek mistrzostw FIS odbędzie się w czwartek. Dnia tego odbędzie się bieg 17 klm. otwarty, w którym startować będą wszyscy polacy t. j. Czech, Motyka, Szostakowie i Kuraś.

Na odbywającym się z okazji mistrzostw FIS kongresie narciarskim w którym wzięło udział 16 państw z 35 delegatami powzięto kilka uchwał. z których wróżnić należy postanowienie, że przyszłoroczne mistrzostwa odbędą się w Oberhofie w Niemczech. W sprawie przyszłej Olimpjady zimowej w Lake Placid postanowiono, całokształt programu uzgodnić w późniejszym terminie. Program składać się będzie z biegu długodystansowego, biegu na 18 klm. i do kombinacji oraz skoków.

Turyści - Kadimah

grają w sobotę.

W nadchodzącą sobotę dnia 1 marca o godz. 15 odbędą się na boisku przy ul. Wodnej zawody piłkarskie pomiędzy pierwszemi drużynami: Turystów i Kadimahu. Zawody te zapowiadaja się b. interesująco, albowiem będą porównaniem gry ŁTSG i Turystów. Ubiegłej soboty ŁTSG wysokocyfrowo zwyciężyło zespół żydowski, dzięki nieudolności bramkarza. Turyści zapewne zechcą wyjść z tego spotkania w wiekszym stosunku bramek!

Karnawał.

--o—

WIELKA REDUTA PRASY.

A więc już niedługo, bo w dniu 3 marca r.b., spotkamy się na Wielkiej Reducie Prasy w salach Filharmonji. Będzie to ostatnia noc karnawałowa, to też musimy uczcić ją godnie. Sala Filharmonji przemieni się w czarowny sen.

Łodzianki i łodzianie! Czeka was tysiąc niespodzianek, przygotowanych przez komitet. Wszelkie znaki na niebie i ziemi zapowiadają, że Wielka Reduta Prasy będzie największą sensacją karnawału.

Każdy jest ciekaw, kto się okaże królową Łodzi.

Bilety w cenie zł. 8 i zł. 4 dla wojskowych i urzędników można otrzymać w lokalu Ajencji Wschodniej. Zachodnia Nr. 72 oraz w cukierni „Esplanada".

Spieszcie panie i panowie, gdyż biletów codzień jest mniejsza ilość.

AKADEMICKI WIECZÓR TOWARZYSKI.

Zainteresowanie, jakie wzbudził w najszerszych sferach towarzyskich naszego miasta Akademicki wieczór towarzyski, przeszło najśmielsze oczekiwania. Cała Łódź z niecierpliwością oczekuje tego wieczoru, aby w towarzystwie naszych akademiczek i akademików, w atmosferze zdrowego humoru pożegnać tegoroczny karnawał. Ze strony komitetu zabawowego poczyniono przygotowania, by licznych gości rekrutujących się z najlepszych sfer towarzyskich naszego miasta, spotkało jaknajmilsze przyjęcie. Cały szereg zabawnych niespodzianek szykują nasze sympatyczne studentki—łodzianki.

Akademicki wieczór towarzyski, urządzony staraniem „Samopomocy Bratniej" stud. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, odbędzie się dnia 2-go marca o godz. 6-ej po południu przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 24. Cały dochód przeznaczony jest na opłacenie czesnego za niezamożnych słuchaczy.

BAL MASKOWY RODZINY POLICYJNEJ.

Zarząd stowarzyszenia „Rodzina policyjna" przy VII kom. P. P. urządza w sobotę, dnia 1-go marca r. b., w lokalu hotelu „Savoy", Traugutta Nr. 6, bal maskowy.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na rzecz wdów i sierot po poległych i zmarłych policjantach.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telef. od własn. koresp.).

—o—

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej obfitowało w nader ciekawe sprawy. Po przystąpieniu do porządku dziennego odbyła się dyskusja nad trzema wnioskami nagłemi. Pierwszy został przyjęty wniosek federacji rzemieślników żydów w sprawie równomiernego podziału zasiłków dla zubożałej ludności żydowskiej. Następnie wybrano komisję w składzie trzech osób, której zadaniem jest roztoczenie nadzoru przy rozdawaniu zapomóg. Drugi wniosek magistratu, tyczący się żądania od województwa odwołania komisarza oszczędnościowego Tomaszowa ze względu na brak funduszów na jego utrzymanie — przyjęty został jednogłośnie. Trzeci wniosek w sprawie utworzenia komitetu niesienia pomocy biednym mieszkańcom bez różnicy wyznania został odrzucony. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, przystąpiono do dyskusji nad odczytaniem już na poprzedniem posiedzeniu rady komunikatu lustracji, dokonanej przez insp. Kozłowskiego. Sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1928-29 odczytał p. prezydent. Następnie wybrano dwuch członków do komisji rewizyjnej komunalnej kasy oszczędnościowej w osobach p. Hermana Szapszowicza i Kazimierza Turkiewicza. Dalsze punkty porządku dziennego nie mogły być załatwione z powodu braku quorum. Na tem zamknięto posiedzenie o g. 3 nad ranem.

Komisja cennikowa przy magistracie uwzględniła na wczorajszem posiedzeniu prośbę piekarzy i podwyższyła cenę kg. chleba z 30 gr. na 32,5 gr.

Wczoraj przybył na lustrację komunalnej kasy oszczędnościowej p. Bruno Bartosiewicki, delegat związku powiatowych kas komunalnych w Warszawie. Lustracja potrwa prawdopodobnie 5 dni.

Wiadomości turystyczne

BAGAŻOWE FORMALNOŚCI CELNE.

Odprawa celna bagaży ręcznych i ciężkich oddanych do przewiezienia w wagonie bagażowym, odbywa się zasadniczo na stacjach granicznych. W poszczególnych krajach przedstawiają się sprawy następująco:

Belgja — Bagaż ciężki — może być przewieziony, na życzenie pasażera, do stacji końcowej jego podróży o ile znajduje się tam urząd celny. Bagaż ręczny — w pociągach pośpiesznych w wagonie, w innych pociągach — w hali granicznego urzędu celnego.

Danja. — Przy wjeździe przez stacje graniczne Warnemünde - Gjedser odprawa celna wszystkiego bagażu odbywa się w pociągu. Pasażerowie wagonów sypialnych załatwiają formalności celne przed stacją celową swej podróży.

Anglja. — Odprawa celna zawsze w obecności pasażera, dokonywana w czasie drogi. Przy przyjeździe do Londynu przez Ostende, Calais, Boulogne formalności są załatwiane w Dover, Fockestone albo w Londynie - Victoria station. Przy marszrucie przez Hock van Holland, Vlissingen, Antrpen, Zeebrügge — rewizje celne odbywają się w Harwich.

Italja — Odprawa celna odbywa się zasadniczo na stacji granicznej. Dopuszczalne przewiezienie do stacji końcowej, o ile znajduje się tam urząd celny, w wypadku negatywnym bagaż zostaje na stacj granicznej do chwili zgłoszenia się pasażera.

Jugosławja. — Bagaż ręczny w poc. pośpiesznych w wagonach, w poc. osobowych w hali rewizyjnej — stacyi granicznych. Dopuszczalne przewiezienie do urzędów celnych znajdujących się wewnątrz kraju.

ZNIŻKI DO RZYMU.

Italskie koleje przyznały do 30. 6. b. r. zniżki 30 proc. dla wycieczek złożonych najmniej z 10 osób; 50 proc. dla wycieczek posiadających ponad 251 uczestników. Zniżki te przysługują również zwiedzającym Padwę, Loretto, Assyż, Montecassino, Valle di Pompei — przed lub po pobycie w Rzymie.

Pabjanice.

(Tel. od wł. korespondenta)

W czasie pobytu min. Prystora w Łodzi magistrat m. Pabjanic złożył na jego ręce memorjał, w którym domagał się uwzględnienia Pabjanic przy podziale funduszów na budowę domków robotniczych. Ostatnio magistrat otrzymał wiadomość sfer zainteresowanych ministerstwa, że podanie to zostało przez ministerstwo przyjęte przychylnie. Zasadniczo rząd przyznał fundusze budowlane tylko Łodzi i Warszawie. Z drugiej trasy pożyczkowej korzystać jednak będą w pierwszym rzędzie Pabjanice. Magistrat ma zamiar wnieść rządowe kolonje robotnicze na terenach położonych przy Placu Wolności w sąsiedztwie zaś zostały zarezerwowane tereny pod budowę miejskiej kolonji robotniczej.

„MISS PABJANICE".

Ostatnia zabawa w tym karnawale będzie reduta Polskiego Czerwonego Krzyża, która odbędzie się w dniu 1 marca w sali szkoły rzemiosł. Na reducie zostanie wybrana najpiękniejsza pabjanczanka, która otrzyma tytuł „Miss Pabjanice 1930". Zabawa wywołała w sferach towarzyskich wielkie zainteresowanie.

***

Przed kilkunastu dniami z kasy fabryki chemicznej w Pabjanicach skradziono 2.000 zł. Poszukiwania policji zostały uwieńczone obecnie pomyślnym rezultatem. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał były dozorca Ludwik Marciniak, którego aresztowano.

Piotrków-Trybunalski.

Jak wiadomo Wacław Kajdziński, zabójca Teofila Jaśkowskiego, skazany został przez sąd okręgowy w Piotrkowie na 4 lata więzienia. W tych dniach Kajdziński złożył w sądzie okręgowym w Piotrkowie prośbę do p. Prezydenta o ułaskawienie i darowanie mu pozostałej części kary.

***

W dniu wczorajszym wybuchły dwa pożary w powiecie piotrkowskim. Pierwszy pożar powstał we wsi Janów, gmina Kluki, gdzie spalił się dom mieszkalny Antoniego Jachuńka. Drugi pożar strawił we wsi Lutosławice, gmina Grabice, dom mieszkalny Czesława Tycz...skiego. Straty w obu pożarach wynoszą przeszło 15.000 zł.

ocztowe bolączki Łodzi.

Listy są roznoszone tylko dwa razy dziennie, zamiast sześciu. - Porządki z Koziej Wólki. - Doręczanie przesyłek.

niu wczorajszym w pismach war- kich ukazał się następujący ko- at:

arszawska dyrekcja poczty po- iska w dalszym ciągu usprawnić anie korespondencji pocztowej w wielkiej Warszawy. Dotychczas doręczano cztery razy dziennie, zainstalowaniu skrzynek poczto- we wszystkich domach, począw- wiosny, listy będą doręczane 6 dziennie".

ki ten komunikat ma dla nas spe- znaczenie, gdyż treść jego od dłu czasu jest jedną **z najbardziej pa- naszych bolączek.**

dź jest miastem, które ze wzglę- swój charakter przemysłowo-han- musi zwracać **wielką uwagę na ne działanie poczty.** Tymczasem racja czynności pocztowych w **przypomina nam czasy, gdy Łódź szcze w powijakach, względnie mina nam stosunki, panujące do- as w małych miasteczkach pro- nalnych.**

pierwszym rzędzie zwrócić uwa- eży właśnie

NA ROZNOSZENIE POCZTY.

tamy jeszcze czasy, kiedy dostar pocztę adresatom **tylko raz dzien** Było to bardzo niedawno, zaledwie lat temu. Później, wobec licznych przedsiębiorstw przemysłowych i wych, wprowadzono **dwukrotne zanie poczty adresatom: przedpo- m i popołudniu.**

tego czasu nie posunęliśmy się tnie naprzód. Aczkolwiek prakty- życiowa wykazała, że niemożliwe aby w Łodzi, która w swych nie- nych przedsiębiorstwach załatwia korespondencji tysiące spraw ie, roznoszono pocztę tylko dwa jednak **miarodajne czynniki nie resowały się tem i nie spowodo- by ten stan rzeczy uległ zmianie** psze.

W Warszawie stopniowo wprowa- o 3-krotne roznoszenie poczty, póź- czterokrotne, a obecnie, jak widać mieszczonego na wstępie komuni- **poczta będzie roznoszona aż sześć dziennie.** Sześć razy dziennie nie- wie zaspokoi potrzeby tak wiel- miasta jak Warszawa, a nie bę- my przesadni, jeśli powiemy, że dla spokojenia potrzeb Łodzi należałoby wadzić u nas

NAJMNIEJ TAKĄ SAMĄ NORMĘ.

ad tą sprawą nie wolno przejść do rządku dziennego. Skoro miejscowe pocztowe nie przejawiają w tej żadnej inicjatywy, powinna za- się tą sprawą **izba przemysłowo-handlowa,** która miałaby niewątpliwie decydujący wpływ w ministerstwie poczt i telegrafów.

Drugą z kolei sprawą, na którą należałoby zwrócić uwagę jest **przedpotopowy, że się tak wyrazimy, system**

OPRÓŻNIANIA SKRZYNEK POCZTOWYCH.

Na całym świecie, a od bardzo wielu lat już w Warszawie, skrzynki pocztowe opróżniane są przez listonoszów na **motocyklach, na rowerach, czy na specjalnych wózkach, w każdym bądź razie za pomocą jakiegoś środka lokomocji, pozwalającego szybko przenosić się z miejsca na miejsce** i po opróżnieniu skrzynki przenieść listy do gmachu poczty, by stamtąd, po wysortowaniu, mogły wyruszyć do miejsca swego przeznaczenia.

A w Łodzi, codziennie, w pewnych określonych porach dnia, mieszkańcy ze zdumieniem przyglądać się muszą widowisku **odpowiedniemu dla jakiejś Koziej Wólki, czy innej zapadłej mieściny.**

Oto mianowicie listonosz, z dużym workiem pod pachą, **idzie sobie wolnym kroczkiem przez ulice od jednej skrzynki do drugiej.** Za pomocą specjalnego aparatu przesypuje listy ze skrzynki do worka, poczem znów bierze go pod pachę i idzie dalej. Zrozumiałą jest rzeczą, **że przy takim spacerze listy dostają się na pocztę i są segregowane dopiero wtedy, kiedy powinny się już dawno znajdować w pociągu, mknącym do miejsca przeznaczenia.**

I wreszcie sprawa trzecia. Jest nią

DORĘCZANIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH I LISTÓW POLECONYCH W NIEDZIELE I ŚWIETA.

Zrozumiałą jest rzeczą, że listonoszom po całotygodniowem wspinaniu się na niezliczoną ilość schodów, należy się **słuszny wypoczynek w dnie świąteczne.**

Są jednak przesyłki pilne i listy pośpieszne, które nie mogą czekać na poczcie przez całą niedzielę, albowiem od ich załatwienia zależy niekiedy powodzenie interesu. Bardzo ważna jest tedy rzeczą, ażeby dyrekcja poczty w Łodzi ustanowiła **specjalne dyżury niedzielne,** na poczcie i by wszystkie przesyłki i listy pośpieszne doręczane były adresatom również w niedziele i święta.

Nie są to wymagania nadzwyczajne. Stosuje się tak wszędzie we wszystkich państwach, nie widzimy więc powodów, dlaczego nie miałyby znaleźć zastosowania i w Łodzi, gdzie, jak już zaznaczyliśmy, kolosalna ilość spraw przemysłowych i handlowych załatwiana jest drogą korespondencji. (-is).

Tow. Eugeniczne w Łodzi.

W Łodzi, jak już donosiliśmy, utworzyło się Towarzystwo eugeniczne, jako oddział organizacji obejmującej całą Rzeczypospolitą.

Pierwsze zebranie tymczasowego zarządu, w skład którego wchodzą pp. dr. Klinger, dr. Misjon, ławnik Purtal, naczelnik wydziału Rosset i sędzia Świderski, odbyło się dnia 19 b. m. Na przewodniczącego tymczasowego Zarządu wybrano d-ra Misjona, a na sekretarza dr. Klingera. Uchwalono dokooptować do zarządu wszystkich zastępców. Do składu zarządu tymczasowego wejdą zatem jeszcze p. p. dr. Dobrowolski, dr. Leyberg, dr. Ładyński, dr. Skibniewski i dr. Skusiewicz. Poza tem uchwalono zająć się werbowaniem członków na terenie m. Łodzi, przyczem ustalono minimalną składkę w wysokości 50 groszy miesięcznie. Jako cel najbliższy pracy wyznaczono energiczną propagandę (artykuły, odczyty i t. d.), celem zapoznania szerokiej publiczności z zadaniami eugeniki i jej doniosłem znaczeniu dla rasy.

Towarzystwo eugeniczne ma w swym programie prac otworzenie specjalnej „Przychodni eugenicznej", składającej się z poradni przedślubnej i wenerycznej, gdzie za minimalną opłatą każdy znajdzie fachową poradę i pomoc specjalisty, ewent. leczenie.

Wszelkich bliższych informacji udziela sekretarz towarzystwa eugenicznego, ur. Klinger codziennie od godz. 10 do 12 (ul. Andrzeja 2, tel. Nr. 132-28).

Rozmowy telefoniczne z Niemcami.

Z dniem 1 marca otworzony zostanie ogólny ruch telefoniczny pomiędzy Niemcami a Polską. Dopuszczone będą rozmowy zwykłe i pilne pomiędzy wszystkiemi miejscowościami obu krajów.

Pozatem ustalono rodzaj rozmów „błyskawicznych", których koszt wynosić będzie dziesięciokrotną cenę rozmowy zwykłej, a polegać one będą na natychmiastowem połączeniu bez kolejki.

Dozwolone będą również rozmowy abonentowe za opłatą połowy taksy, lecz tylko w godzinach od 19 do 8-ej rano. (b)

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 lutego 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 lutego 1930

Odroczenie wypłat Banku Przem. w Poznaniu

Łódź ma prawo wybrać męża zaufania.

Dnia 25 b. m. odbyła się rozprawa w sądzie powiatowym w Poznaniu nad wnioskiem dyrekcji banku o udzielenie odroczenie wypłat.

Największa sala gmachu sądu powiatowego w Poznaniu nie mogła pomieścić olbrzymich rzesz wierzycieli. Wobec tego na wiosek zastępców wierzycieli sąd wynajął, dla odbycia rozprawy, olbrzymią salę domu rzemieślniczego.

Łódzkie wierzytelności reprezentował adwokat poznański dr. Józef Kazimierz Gidyński, były łódzki sędzia i adwokat.

Według odczytanego sprawozdania biegłego Marciniaka okazało się pierwotnie, że bank przemysłowców w Poznaniu miał zł. 2.142.134 przewyżki passywów nad aktywami; po dodatkowych wyjaśnieniach biegły stwierdził nadwyżkę aktywów nad pasywami o 113.000 zł. W dyskusji nad zagadnieniem udzielenia nadzoru przemawiali adwokaci dr. Piechocki i dr. Gidyński. Postawiono wniosek o mianowanie nadzorcą dyr. Adamczewskiego z banku komunalnego, rodzonego brata naczelnego dyr. banku przemysłowców, odpowiedzialnego z tego tytułu za obecny stan interesów banku. Adwokat dr. Gidyński sprzeciwiając się wnioskowi w imię interesów wierzycieli, wskazywał niedopuszczalność zamianowania nadzorcą brata naczelnego dyr. banku przemysłowców.

Sąd podzielił wywody adw. dr. Gidyńskiego i zamianował nadzorcami banku przemysłowców pp. Thiela i Tadeusza Szmyta z Poznania z listy sądowej.

Sąd udzielił odroczenia wypłat na czas od 25 lutego do 25 maja b. r. Walne zebranie wierzycieli jednomyślnie powołało do komitetu wierzycieli dr. Gidyńskiego, dr. Piechockiego, Dziębowskiego, Kucharskiego i Nowaka — wszystkich z Poznania, z tem, że są oni uprawnieni do wyznaczenia w każdem mieście, gdzie znajduje się oddział banku przemysłowców *swego męża zaufania.*

Posiedzenie sądowe trwało 5 godzin.

W notesiku businessmana.

Łódź, 27 lutego

ZWIĄZEK CUKROWNI b. Królestwa Polskiego, Wołynia i Małopolski zawarł z Zrzeszeniem plantatorów buraków umowę określającą kontyngenty plantacyj oraz cenę buraka cukrowego. Umowa ta obowiązywać będzie na okres kampanji cukrowniczej 1930—31.

PRODUKTY ROLNICZE I LEŚNICZE stanowiły w ub. r. 60 proc. ogólnego wywozu z Polski. Udział właściwego rolnictwa wynosi 42.3 proc., w tem 20,3 proc. stanowi udział produkcji roślinnej wraz z odpowiednim przemysłem, a 22 proc. — udział produkcji hodowlanej. Produkcja hodowlana dostarczyła o 30 proc. więcej materjału na handel zagraniczny niż cały nasz przemysł górniczy wraz z naftą i koksowinami.

WYWÓZ KLEPKI BEDNARSKIEJ spada silnie od lipca ub. roku. Przyczyną zmniejszonego eksportu jest nietylko spadek konsumcji na rynkach odbiorczych, ale w pierwszym rzędzie bardzo silna konkurencja klepki rosyjskiej którą ostatnio kieruje się w znacznych ilościach na Zachód.

PRZY MIN. ROLNICTWA utworzony został specjalny komitet meljoracyjny, którego zadaniem będzie opracowywanie programu działalności w dziedzinie meljoracji oraz sposobów realizowania programu, koordynowanie działalności poszczególnych ministerstw w zakresie meljoracji, organizacja administracji w sprawach meljoracji i wydawanie opinji co do zagadnień, dotyczących udziału i prac państwa w dziedzinie meljoracji.

EKSPORT SZTUCZNEGO JEDWABIU z Polski w roku 1929 przewyższył 10-krotnie eksport roku poprzedniego, osiągając wartość 10 milj. złotych. Sztuczny jedwab eksportowany jest do wszystkich krajów Europy, Azji i Ameryki.

PRZEMYSŁ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH przechodzi skutkiem fatalnej sytuacji rolnictwa ostry kryzys. Grudziądzka „Unja" Zjednoczone fabryki Maszyn S. A. wstrzymała ruch na 5 tygodni.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 26-go lutego 1930 roku.
TRANZAKCJE:

Dolary 8.87.

CZEKI.

Belgja 124.25, Holandja 357.60, Londyn 43.34 i pół, Nowy Jork — czeki 8.901, Nowy Jork — cabel 8.918, Paryż 34.90, Praga 26.40 i pół, Szwajcarja 172.04, Wiedeń 125.53, Berlin 212.81.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 127.—, Bank Polski 164.50, 163.75, Bank Zarobkowy 78.50, Węgiel 50.—, Lilpop 24.—, 23.75, 24.—, Ostrowieckie, Serja B. 60.50, Starachowice 20.—, Haberbusch 107.—.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 130.—, 131.—, dolarówka 79.—, 79.50, 79.25, 5 proc. konwersyjna 51.25, 6 proc dolarowa 74.—, stabilizacyjna 84.— 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 4 proc. listy ziemskie zł. 42.50, 7 proc. listy ziemskie dolarowe 75.—, 4 i pół proc. listy ziemskie zł. 51.25, 51.50, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 53.—, 5 proc. m. Warszawy zł. 55.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 73.50, 74.25, 8 proc. m. Łodzi 64.50, 65.50.

Sprostowanie.

W wczorajszym numerze naszego pisma mylnie wydrukowana została nazwa firmy. Les Tissus A. G. B. Winno być: Les Successeurs d' Albert Godde, Bedin et Cie.

Dowiadujemy się, że firma ta, która od dziś rozpoczyna swą działalność na terenie Łodzi, wydaje również własny miesięcznik mód, wychodzący w czterech językach pod nazwą „Art", Gout, Beaute.

Wszechpolski zjazd manufakturzystów

W nadchodzącą niedziele odbędzie się w Warszawie w Centrali związku kupców pierwszy wszechpolski zjazd hurtowników branży manufakturowej. Łódzkie hurtowe kupiectwo będzie na zjeździe tym reprezentowane przez pp.: rodcę Lewsztajna, dyr. Haimana, dr. Warszawskiego, Lipnowskiego i Nadla, (stowarzyszenie kupców m. Łodzi) dr. Messingera, Jaszuńskiego, Piotrkowskiego i Krenicera (centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców).

Na porządku dziennym obrad znajdują się następujące sprawy: 1) organizacja handlu włókienniczego, 2) racjonalizacja handlu i stosunek do karteli przemysłowych, 3) sprzedaż detaliczna przez fabrykantów, 4) sprawy ochrony kredytu, 5) sprawy podatkowe.

Delegacja stowarzyszenia kupców m. Łodzi przygotowała na zjazd referaty w sprawach racjonalizacji handlu i ruchu kartelizacyjnego przemysłu.

Delegacja bronić będzie tez. ustalonych w swoim czasie na wspólnej konferencji łódzkich kupców z fabrykantami. Przedstawiciele stowarzyszenia kupców wypowiedzą się za kartelizacją, o ile nie eliminuje roli kupców. W sprawach podatkowych delegacje łódzkiego kupiectwa będą się domagały, obniżenia stawki podatku obrotowego do ½ procent w hurcie i 1 proc. w detalu już od 1 kwietnia b. r. —j.—



Rezolucje podatkowe

kupiectwa tomaszowskiego.

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Tomaszowa - Maz. na swojem nadzwyczajnem ogólnem zebraniu uchwaliło, w związku z panującym kryzysem następujące rezolucje:

1. Zmniejszenie podatku przemysłowego w hurcie do pół proc. od obrotu, w detalu do 1 proc., niezależnie od tego czy przedsiębiorstwo prowadzi księgi handlowe.

Postanowiono również przyłączyć się do uchwał, powziętych przez centralę przedstawicieli handlowych w Warszawie, w sprawie konieczności poczynienia zmian w krzywdzącej przedstawicieli handlowych noweli o podatku obrotowym.

2. Złagodzenie systemu traktowania podatników w komisjach szacunkowych i umożliwienie płatnikom przedkładania komisjom osobiście dowodów, zarówno w sprawie wysokości obrotu, jako też dochodu.

3. Ustalenie świadectw przemysłowych *kwartalnych.*

4. Załatwienie wszystkich odwołań w ciągu 3-ch miesięcy, od daty wniesienia.

5. Rozpatrzenie zaległych odwołań z lat: 1924, 1925, 1926, 1927, 1928 do 1-go czerwca 1930 roku, gdyż dotychczas płatnicy podatków nie otrzymali odpowiedzi na odwołania jeszcze z roku 1924, jak również natychmiastowego załatwienia podań, odnoszących się do stosowania 1 proc. stawki ulgowej, przy podatku przemysłowym od obrotu za rok 1928 od handlu hurtowego, nie prowadzącego ksiąg handlowych.

6. Kierowanie odwołań, złożonych w urzędzie skarbowym do izby skarbowej w terminie miesięcznym.

Umorzenie podatków od podupadłych płatników i firm zlikwidowanych.

8. Wydanie okólników do naczelników urzędów skarbowych o przestrzeganie w komisjach szacunkowych systemu podpisywania list wymiarów każdego pojedyńczego płatnika przez wszystkich członków komisji szacunkowej. Przy teraźniejszym systemie cyczałtowego podpisywania przez członków komisji szacunkowych, uchwalonych wymiarów, w protokule posiedzeń komisji, mogą się zdarzyć niedokładności, krzywdzące płatników.

Fala protestów wekslowych.

Najwyższy odsetek protestów dało włókiennictwo

Depresja gospodarcza w Polsce znajduje wyraz w statystyce protestów wekslowych, których liczba wzrosła do dawno nienotowanej wysokości.

Jak wynika ze sprawozdania Banku Polskiego, odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł w styczniu 6.12 proc., co stanowi wysokość nienotowaną od stycznia 1926 r.

W porównaniu ze styczniem r. ub. odsetek protestów weksli w Banku Polskim powiększył się o 63 proc. Wzrost liczby protestów nastąpił pomimo wyraźnie wzmożonej ostrożności Banku Polskiego w stosunku do dyskontowanego materjału wekslowego.

Bank Polski zapoczątkował od stycznia r. b. statystykę weksli zaprotestowanych według wystawców pięciu ważniejszych gałęzi gospodarstwa społecznego. Ze statystyki tej wynika, że na ogólną kwotę weksli zaprotestowanych w wysokości 16.8 milj. zł. na włókiennictwo przypadło 34 proc., na rolnictwo — 19 proc., na branżę metalową — 6 proc., skórzaną — 4 proc., drzewną — 3 proc.

Naturalnem następstwem nadmiaru protestów był wzrastający pesymizm i brak zaufania do weksli.

Bank Polski, uwzględniając szczególnie krytyczne położenie rolnictwa, zezwolił na prolongatę pierwszej raty z tytułu udzielonych rolnictwu kredytów na rejestrowany zastaw rolniczy.

Styczeń był już trzecim z kolei miesiącem kurczenia się portfelu wekslowego, który w ciągu tego okresu zmniejszył się o 60.5 milj. zł., czyli o 8 proc.

Weksel z 58 żyrami.

Jeden z urzędów pocztowych otrzymał w tych dniach do inkasa weksel na 25 złotych, pisany przez Ludwika Łukomskiego z Międzyrzeca Podlaskiego, zaopatrzony w 58 żyr. Dodatkowo do blankietu weksla dolepiony jest pasek papieru dwumetrowej długości.

Weksel ten był w Warszawie, Łodzi, P... Równicach, Kaliszu, potem we Lwowie, Płocku, Kowlu, Lublinie, Chełmie, Brześciu, ...dzanowie.

Powrócił znów do Warszawy, skąd go wysłano do Międzyrzeca do inkasa.

Odroczenie terminu zeznań dla banków.

Termin składania zeznań o obrocie za rok 1929 dla banków odroczony został do dnia 15 marca.

W tym samym terminie banki winny wpłacić różnicę pomiędzy wpłaconymi zaliczkami a podatkiem należnym według złożonego zeznania, przyczem w tym terminie nie będą pobierane żadne odsetki za zwłokę.

Maszyny włókiennicze w Bielsku.

W przemyśle maszyn włókienniczych okręgu bielskiego napływ zamówień jest słaby i fabryki od szeregu miesięcy pracują przy ruchu ograniczonym. W styczniu r. b. wywieziono zagranicę około 91 ton zgrzeblarek, selfaktorów, krosien mechanicznych oraz maszyn do apretury. Cyfra powyższa stanowi zaledwie około 50 proc. przeciętnej miesięcznej wywożonych maszyn w latach 1927-28.

Wartość powyższych maszyn według tymczasowego zestawienia oceniona jest na 230.000 zł. Ceny, uzyskiwane w eksporcie maszyn włókienniczych, od szeregu miesięcy są nader niskie, zbliżone do kosztów własnych, przyczem warunki płatności z powodu silnej konkurencji pogarszają się z miesiąca na miesiąc.

Wywóz grempli z Bielska.

Eksport grempli i taśm gremplowych w styczniu r. b. był słaby i osiągnął zaledwie 2718.60 kg., t.j. około 70 proc. przeciętnej miesięcznej za lata ubiegłe. Również napływ zamówień krajowych na powyższe artykuły był umiarkowany z powodu ograniczenia inwestycyj w związku z zastojem w przemyśle włókienniczym.

...stracja piekarni.

...dniu 25-go b. m. wojewódzka ko... do badania wypieku chleba rozpo... swą akcję na terenie m. Łodzi i ...wała już szereg piekarń podczas ...ku w nocy. Szczególną uwagę ...cono na piekarnie, znajdujące się w ...nach.

...ogół stwierdzono, że stan sanitar... piekarniach zbadanych jest zada...jący, jednakże zlustrowane piekar... suterynach pod względem lokalo... nieodpowiadające przepisom rozpo...nia ministerstwa spraw wewnę...ch, będą musiały zostać zlikwido...

...piekarniach: T. Biernackiego — ...erska 77 i L. Grzesia — Aleksan...ka 15 wypiek odbywał się w wa...ch antysanitarnych. Odnośne pro... zostały sporządzone i przekazane ...twu grodzkiemu do pociągnięcia ...ch do odpowiedzialności.

***

...związku z działalnością stacji do... jakości chleba właściciele pie... którzy mieli ujemne wyniki bada... ...czywa, zostaną wezwani do urzę... wojewódzkiego celem wyjaśnienia ... wypieku.

...razie ponownego stwierdzenia w ... piekarniach uchybień, piekarnie będą ... znajdować się pod specjalną kon... i ewent. zostaną zakwalifikowane ...likwidowania.

...esienie zakazu wypieku ...eba pszenno-żytniego.

...związku z zabiegami wspólnej re...tacji związków młynarskich min. ... wewnętrznych zdecydowało się ... nowe rozporządzenie o wypieku ... pszenno-żytniego, idące w tym ...u, że wypiek takiego chleba bę... dozwolony, jednakże ilość mąki ...ej nie będzie mogła przewyższać ...

Upadłości i nadzory.

Adwokat Oskar Aftergut wniósł do sądu okręgowego podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie „S. Blumberg". Przedsiębiorstwo firmy składa się z tkalni, która mieści się przy ul. Południowej 52 i ze składu towarów przy ul. Sienkiewicza 29. **Firma istnieje od wielu lat;** oparta jest na mocnych podstawach czego dobrym dowodem było przetrzymanie przez nią kryzysu poinflacyjnego w 1924/25 roku.

Przedsiębiorstwo pracowało bardzo ostrożnie: akceptów własnych wcale nie wystawiało, a cieszyło się wielkiem i zasłużonem zaufaniem w sferach kupieckich i przemysłowych, dzięki czemu korzystało z wielkiego kredytu otwartego. Jednakże fala protestów z żyrem firmy, która napływała od początku kryzysu znacznie wyczerpała płynne zasoby firmy i zmusiła ją do prośby o odroczenie wypłat.

Miljonowy bilans firmy „S. Blumberg" wykazuje kapitał własny w wysokości 1/3 sumy bilansowej. Pozatem pasywa składają się z jedynej pozycji wierzycieli z otwartego rachunku, z czego jednak około 60% jest płatnych w krótkim czasie. Tu właśnie tkwi przyczyna, która zmusiła petenta do złożenia swej prośby. Nadmienić jednak trzeba, że wszystkie zobowiązania krótkoterminowe znajdują zupełne pokrycie w aktywach płynnych. Aktywa te oszacowano bardzo ostrożnie, skoro przy pozycjach „dłużnicy z otwartego rachunku" i „towary" odliczono 10 względnie 15% na ewentualne straty.

Plan sanacji przewiduje likwidowanie aktywów i nagromadzenie w ten sposób kwot, potrzebnych do spłacenia należności.

***

Równocześnie wniesiono do sądu podanie o udzielenie nadzoru firmie „**BRACIA A. i S. DAWNY**"; pod firmą tą prowadzony jest wyrób i hurtowa sprzedaż konfekcji męskiej przy ul. Nowomiejskiej nr. 3. Zgodnie z nazwą przedsiębiorstwo istnieje od wielu, bo od 23 lat.

Bilans przedsiębiorstwa przekraczał sumę 300.000.—zł. i wykazuje w tem 1/3 kapitału własnego. Zarazem przedstawia stan ogromnego unieruchomienia, gdyż 2/3 aktywów, dokładnie 240.000.— zł. tkwi w składzie towarów. Ta suma najlepiej objaśnia, jaka była przyczyna trudności płatniczych, a mianowicie: stagnacja i związana z nią niemożliwość zbycia towarów. Suma ta wystarcza do pokrycia akceptów wierzycieli z otwartych rachunków i przez to jest wytyczną planu sanacyjnego, który przewiduje spłatę długów w miarę likwidowania składu towarów.

***

W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano w dniu 21 b. m. skargę apelacyjną **MAŁŻ. WRÓBLEWSKICH** o udzielenie odroczenia wypłat z odwołania się ich od wyroku sądu okręgowego w Łodzi. W odpowiednim czasie notowaliśmy kilka podobnych wypadków. Z uwagi jednak na skomplikowany charakter niniejszej sprawy oraz na znaczenie, jakie w tej materji mają wyroki wyższej instancji wogóle dla przyszłych postanowień sądów okręgowych zarówno sama sprawa, jak i motywy, któremi kierowały się obie instancje zasługują na specjalne omówienie. Sprawa przedstawia się jak następuje:

Małżonkowie Wróblewscy prowadzą hurtową i detaliczną sprzedaż cukierków przy ul. Nowomiejskiej 21. Przedsiębiorstwo ich według ich własnego zeznania istnieje od 65 lat, z czego od 35 lat w ich rękach. W grudniu 1928 roku ogłoszono im upadłość, a następnie podniesiono ją naskutek układu z wierzycielami, zawartego w lutym 1929 roku. Układu tego upadli nie byli w stanie wykonać i z obawy przed powtórnem ogłoszeniem upadłości, sami złożyli podanie o nadzór we wrześniu 1929 roku. Z raportu biegłego okazało się wówczas, że suma bilansowa wynosi 135.000.— zł. w tem 95.000.— kapitału, a tylko 40.000— zł. należności wierzycieli krótkoterminowych. Sąd okręgowy w Łodzi odmówił prośbie Wróblewskich, wychodząc z założenia, że bilans jest za dobry, skoro petenci mają dwu i półkrotną przewyżkę kapitału nad zobowiązaniami, co było niezawodnie skutkiem niedawnej upadłości. Tłumaczenia ich, że potrzebny jest czas na upłynnienie składu towarów, sąd nie uwzględnił, wychodząc z założenia że mieli oni dosyć czasu na upłynnienie od podniesienia upadłości w lutym do rozpatrzenia sprawy o nadzór w listopadzie ub. roku.

Na tej samej sesji rozpatrzono podanie wierzycieli o ogłoszenie Wróblewskim upadłości. Podanie to wnieśli wierzyciele, sąd jednak odrzucił je, z braku wszelkich dowodów niewypłacalności, których wierzyciele nie złożyli. Wierzyciele Wróblewskich na tem poprzestali, natomiast Wróblewscy wnieśli apelację z prośbą o udzielenie im odroczenia wypłat. Sąd apelacyjny przychylił się do ich prośby, kierując się następującemi względami: Biegły stwierdził wyraźnie, że petenci znajdują się w trudnościach płatniczych, oraz że będą posiadali środki na spłatę swoich zobowiązań po upłynnieniu aktywów, a więc odroczenie się im należy.

...Nr. 2204/1929 r.
OGŁOSZENIE.
...nik Sądu Grodzkiego w Ło... RZYMOWSKI, zamieszkały ... przy ulicy Sienkiewicza 67, ...ie art. 1030 U. P. C. ogłasza, ... 6 marca 1930 r. od godz. 10 ... Łodzi przy ul. Piotrkowskiej ... odbędzie się sprzedaż z prze... publicznego ruchomości, należą... firmy Jan Jach i S-ka i skła... się z mebli, maszyn do pisa... ...y pancernej, oszacowanych ... Zł. 2.650.—.
...dnia 14 lutego 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

...Nr. 2303/1929.
OGŁOSZENIE.
...nik Sądu Grodzkiego w Ło... RZYMOWSKI, zamieszkały ... przy ulicy Sienkiewicza 67, ...ie art. 1030 U. P. C. ogłasza, ... 6 marca 1930 r. od godz. 10 ... Łodzi przy ul. Piotrkowskiej ... odbędzie się sprzedaż z prze... publicznego ruchomości, należą... firmy J. O. Grunstein i S-ka ... ...cych się z chustek i biurka, ...nych na sumę Zł. 1.600.—.
...dnia 14 lutego 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

...2217/1929 r.
OGŁOSZENIE.
...nik Sądu Grodzkiego w Ło... RZYMOWSKI, zamieszkały ... przy ulicy Sienkiewicza 67 ...ie art. 1030 U. P. C. ogłasza, ... 6 marca 1930 r. od godz. 10 ... Łodzi przy ul. Piotrkowskiej ... odbędzie się sprzedaż z prze... publicznego ruchomości, należą... firmy Gustaw Werczycki, zpad... i składających się z prasy ...cznej, oszacowanych na sumę ...
...dnia 19 lutego 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

...Nr. 749/1929 r.
OGŁOSZENIE.
...nik Sądu Grodzkiego w Ło... TOMASZ CHORZELSKI, zamiesz... Łodzi przy ul. Sienkiewicza ... na zasadzie art. 1030 U. P. C. ... że w dniu 11 marca 1930 r. ... 10 rano w Łodzi przy ul. ...wskiej 26 odbędzie się sprze... przetargu publicznego ruchomo... ...cych do Rafała i Ruchli E... małż. Piotrkowskich i składają... ... z 21 m. flaneli, 48 sztuk mate... ..., 60 sztuk kołder, 7 sztuk ..., oszacowanych na sumę Zł. ...
...dnia 19 lutego 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2223/1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy księgarnia Ludwika Fischera i składających się z różnych książek, oszacowanych na sumę Zł. 7.000.—.
Łódź, dnia 14 lutego 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2746/1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1930 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy przy ul. Zachodniej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łaji i Perli Berek i Chany Łaji Kuśmirek i składających się z mebli i garderoby, oszacowanych na sumę Zł. 410, zgodnie z art. 1070, U. P. C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, dnia 24 lutego 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 749/1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1930 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leweka i Sury małż. Pukacz i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 605.—.
Łódź, dnia 19 lutego 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 749/1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Rafała i Estery Ruchli małż. Piotrkowskich i składających się z 44 sztuk kreponu, 51 sztuk towaru „Minerwa", 63 sztuk towaru „Ryps Panama", oszacowanych na sumę Zł. 4077.—.
Łódź, dnia 19 lutego 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 221/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 141 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajwla Wajcbluma i składających się z mebli i odzieży, oszacowanych na sumę Zł. 470.
Łódź, dnia 3 lutego 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 253/1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 129 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Speltdom" i składających się z sukien, oszacowanych na sumę Zł. 420.
Łódź, dnia 10 lutego 1930 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.



OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 18 lutego 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Józefowi Reichenbachowi, handlującemu pod f-mą „Józef" (Piotrkowska 116) 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 14 grudnia 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego S. Weigta, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Aleksandra Lewita, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność Kurator masy upadłości:
apl. adw. Dr. Aleksander Lewit
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 5 marca 1930 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz:
S. WEIGT.

Do akt Nr. 2199/1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „W. Baruch i S-ka" i składających się z 1000 mtr. zefiru, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.
Łódź, dnia 14 lutego 1930 r.
Komornik: J. RZYMOWSKI.

OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 lutego 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie Bracia Biederman w Łodzi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 12 lutego 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Koeniga, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Jerzego Grudzińskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji (osadzić) upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność Kurator masy upadłości
JERZY GRUDZIŃSKI, apl. adw.
Łódź, Narutowicza Nr. 35 tel. 120-44.
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 8 marca 1930 o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz (—) T. KOENIG.

Kupno i sprzedaż

KOŁDERKA na wózek dziec. (białe angory) okazyjnie do sprzedania. Zielona 65. m. 19.

BIZUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

BIZUTERJE kupuje. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

ZAKŁAD fryzjerski kupię. Oferty do „Republiki" pod „Fryzjer 35". 27

Lokale

SKROMNIE umeblowany pokoik i wygodne pomieszczenie przy intelig. rodzinie dla izrael. do wynajęcia. Cena b. przystępna, Sienkiewicza 29, m. 10.

WYGODNE miejsce do spania dla 1—2 solid. kawalerów. Wschodnia 42. m. 7

POKÓJ słoneczny, łazienka, umeblowany lub bez, odnajmę 1—2 osobom, lub bezdzietnemu małżeństwu. Zawadzka 36, m. 9, II piętro. 27

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny z wygodami zaraz do wynajęcia, Kilińskiego 44, m. 17. 27

DO WYNAJĘCIA umeblowany frontowy pokój słoneczny 1 piętro, front, Wólczańska 4, m. 2. 27

POKÓJ umeblowany dla pojedyńczej osoby oddam, Kilińskiego 46, III front m. 11. 27

POKÓJ duży frontowy umeblowany, nadający się też dla lekarza z prawem używalności poczekalni, Konstantynowska 12, m. 3. 28

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 2, 3 brama, front 2 piętro m. 31 27

POKÓJ frontowy, umeblowany, 1 piętro, niekrępujące wejście z używalności kuchni, oddam, Cmentarna 1, m. 4

DOBRZE umeblowanego pokoju w centrum miasta, nie wyżej 1-go piętra z wszelkiemi wygodami z niekrępującem wejściem z śniadaniem i obiadem poszukuje się natychmiast. Telefon wymagany. Muszę mieć prawo zainstalowania radja i trzymać w pokoju psa. Oferty pod „S. 99" do administracji 28

POKÓJ duży z wejściem wprost z klatki schodowej do wynajęcia, Żeromskiego 37, m. 8. 27

ODNAJMĘ duży pokój frontowy umeblowany od zaraz te. 174-39, Narutowicza 47, m. 34. 27

PRZYJMĘ na mieszkanie inteligentnego chrześcijanina na posadzie, Kilińskiego 119, w podwórzu, domek na lewo, wejście na prawo. 27

POKÓJ lub dwa eleg. umebl. do wynajęcia. Wszelkie wygody, telefon. Ewentualnie z utrzymaniem. Przejazd 19, front 2 piętro, m. 7. 30

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiad. Nowo-Cegielniana 18 m. 10. 27

POKÓJ umeblowany dla inteligentnej pani do wynajęcia. Nawrot 17, m. 11, I p. front 9—11, 2—4 p. p., wtorek, czwartek, niedziela. 27

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia, Narutowicza 47, m. 16.

POKÓJ słoneczny umeblowany dla inteligentnego pana Cegielniana 7 m. 7. 1

POKÓJ umeblowany frontowy osobne wejście dla izraelity do oddania, Żeromskiego 12, m. 12 od 12—3-ej. 2

POKÓJ z oddzielnem wejściem natychmiast do wynajęcia solidnej osobie. Adres: Cegielniana 2, m. 4. 27

Posady

INTELIGENTNA wychowawczyni przyjmie miejsce do jednego lub dwojga dzieci. Świadectwo 7-letnie. Zna gospodarstwo. Oferty: „Praca". 27

POTRZEBNA fryzjerka, Nowo-Zarzewska 36. 27

PRACOWNICZKA z praktyką do składu żelaza poszukiwana. Oferty pod „342" do „Republiki". 27

PANNA chrześcijanka umiejąca szyć lub haftować do nauki fachu bezkonkurencyjnego, później do pracy poszukiwana. Zgłoszenia: Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92, od 4—6. 27

MŁODA intelig. panienka pracowała kilka lat jako ekspedjentka, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty pod „Zajęcie 23" do adm. nin. pisma. 27

MŁODA przystojna pani umie dobrze prowadzić gospodarstwo, poszukuje zajęcia u starszej pani lub pana [illegible] ty pod „Pracowita" do adm. [illegible]

PRAKTYKANTKA do sekretarjatu [illegible] szukiwana. Of. sub: „S. K.".

ZDOLNI sprzedawcy mogą dobrze [illegible] robić przy łatwo sprzedażnym [illegible] kule biurowym. Zgłoszenia od 4-[illegible] p. Zawadzka 25, front 1 piętro [illegible] na prawo. Kaucja do 20-tu zł. [illegible] dana.

POTRZEBNA ekspedjentka do [illegible] win i wódek z kaucją 1000 zł. [illegible] szać się Kilińskiego 180 restauracja

BUFETOWA wykwalifikowana [illegible] trzebna od zaraz do restauracji [illegible] lin Rouge" Moniuszki Nr. 1, [illegible] dzieć się od 7—9 w.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ gry fortepianowej udziela [illegible] solwentka berlińskiego konserwatorjum, uczenica prof. Antona Kr[illegible] Wiadomość: Południowa 42, u p. [illegible] wima.

POSZUKUJĘ nauczyciela (ke) j[illegible] niemieckiego wzamian za angielski [illegible] ferty „Gramatyka".

PARYŻANKA udziela lekcji k[illegible] sacji sub: „Paryżanka". Adres w [illegible] ministracji.

Rozmaite

ZIOŁA lecznicze przeciw chorobom płuc, krtani, żołądka, wątroby, [illegible] pęcherza, hemoroidom, upławom, [illegible] strukcji, kamieniom żółciowym, neurastenie, skrofułom, błednicy, neurastenji, artretyzmowi, reumatyzmowi et [illegible] ra. Żądajcie bezpłatnie broszury [illegible] czającej. Adres: Liszki — Apteka [illegible]

„RADJO - Pogotowie", tel. 183-4[illegible] morska 20. Naprawa, wizyty na [illegible] ście. Przebudowa radjoaparatów [illegible] stosowaniem do stacji łódzkiej [illegible] tory. Ładowanie, wypożyczanie [illegible] racja akumulatorów. Wszelkie [illegible] radjowe codziennie od 9 do 21.

SŁYNNA chiromantka z Galicji [illegible] za trafne określenie zdobyła sobie [illegible] żo podziękowań, przyjmuje [illegible] dzień nieodwołalnie. Andrzeja 3[illegible]

INTELIGENTNY swat może się [illegible] sić Piotrkowska 109, front m. [illegible] godz. 3—5.

ZAGINĄŁ wyżeł bronzowy, od[illegible] dzić lub zawiadomić za wynagrodzeniem ul. Zakątna 47, m. 9.

Zagubione dokumenty

PIETRUSZKA Bronisław zgubił k[illegible] kę wojskową 1905 r. wydaną w S[illegible] radzu.

CHIL Symcha Laskowski zgubił [illegible] książeczkę wojskową. Zamieszkuje w [illegible] cie (Warta).

PIETRZAK Józefa, Rajtera 5, zgubiła kwit kaucyjny z Elektrowni na zł. [illegible]

WIENIARSKI Czesław, Targowa [illegible] zgubił kartę zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 15199.

ZGUBIONY dowód osobisty na [illegible] Katarzyny Luty, wydany w [illegible] przez 5 komisarjat P. P.

ZAGUBIONO 2 weksle jeden na [illegible] zł. pł. Brześć n/B. d. 10 marca [illegible] drugi na 50 [illegible] zł. wystawca A. Cejlengold, wystawione pł. w Łodzi d. 15 kwietnia. Weksle [illegible] Ginter, Nowomiejska 5. Hauptman wyżej ze unieważniam.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.2[illegible]-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna doplata. Zamiejscowe o 50 proc. NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na s tr. 4-szp.). zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Wydawnictwo „Republiki", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64